

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w składzie:

Przewodniczący: SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Protokolant: Iwona Zimoń

w obecności **Prokuratora:** Joanny Malcharek

po rozpoznaniu w dniach: 26.08.2011r., 14.09.2011r., 03.10.2011r., 28.10.2011r., 30.11.2011r., 19.12.2011r., 18.01.2012r., 08.02.2012r., 14.03.2012r., 09.05.2012r., 15.06.2012r., 11.07.2012r., 08.08.2012r., 26.09.2012r., 17.10.2012r., 30.11.2012r., 03.01.2013r., 15.02.2013r., 22.03.2013r., 15.05.2013r., 07.08.2013r., 09.08.2013r., 09.10.2013r., 27.11.2013r., 05.02.2014r., 02.04.2014r., 19.05.2014r., 23.06.2014r., 19.09.2014r.,

sprawy karnej:

1. **A. A. (1) (A.)**

syna B. i I. z domu B.

ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od marca 2007 roku do jesieni 2008 roku w R., R., W. i innych miejscowościach, działając przestępstwem ciągłym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z P. E. ps. (...), wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych, sprzedając w kilku transakcjach P. C. i E. Z. co najmniej

- 1500 sztuk tabletek tzw. ekstazy w cenie po około 2,20 zł za sztukę,
- 20.000 gram amfetaminy w cenie od 6,50 do 8,50 zł za gram,
- 2.000 gram marihuany w cenie około 10 zł za gram,
- 300 gram haszyszu w cenie około 8 zł za gram,

przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu, w okresie od 14 maja 2002 roku do 31 października 2003 roku, kary 2 lat pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z 30 maja 2001 roku, sygn. akt V K 29/01, przy czym z procederu tego uczynił sobie stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

w zw. z art. 64 § 1 kk

2. **Ł. C. (C.)**

syna E. i T. z domu S.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

II. jesienią 2008 roku w R., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających, w tym

- sprzedał działającym wspólnie i w porozumieniu P. C. i E. Z. 500 gram amfetaminy w cenie po 11 zł za gram,
- nabył od P. C. i E. Z. w kilku transakcjach, łącznie co najmniej 1000 sztuk tabletek tzw. Ekstazy w cenie od 3,50 do 4,00 zł za sztukę,

przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie do 22 sierpnia 2008 roku kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z 14 grudnia 2007 roku, sygn. akt III K 892/06 za podobne umyślne przestępstwo z art. 282 kk popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

3. R. T. (T.)

s. S. i K. z domu B.

ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że

III. w okresie od końca 2007 r. do marca 2010r. w R., G., S. i innych miejscowościach, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając czynem ciągłym, wspólnie i w porozumieniu z T. R. brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci marihuany i amfetaminy, w tym w kilku transakcjach nabył w celu dalszej odsprzedaży:

od działających wspólnie i w porozumieniu P. C. i E. Z.

- 300 gram haszyszu w cenie po około 11-12 zł za gram,
- 5.000 gram amfetaminy w cenie 9-12 zł za gram,
- 1.500 tabletek tzw. Ekstazy z logo „B-29” i „Mitshubischi”,

od nieustalonego mężczyzny o imieniu (...) z K.

- 2.000 gram amfetaminy w cenie około 9 zł za gram,
- 5.000 sztuk tabletek tzw. Ekstazy w cenie po około 2 zł za sztukę,

od mężczyzny o pseudonimie (...) ze Ś.

- 2.000 gram marihuany w cenie 15,50 zł za gram,
- 2.000 gram amfetaminy w cenie 9 zł za gram,

od nieustalonego „T. z Niemiec”

- 1.500 do 3.000 gram marihuany w cenie po 2,50 EURO za gram,

od nieustalonego mężczyzny z K.

- 2.000 gram amfetaminy w cenie 9,50 zł za gram,

od K. S. ze S.

- 4.000 gram amfetaminy w cenie 12 zł za gram,

- 7.000 sztuk tabletek tzw. Ekstazy w cenie 2,70-2,80 zł za gram,

- 4.000 gram marihuany w cenie 16,50 zł za gram

od nieustalonego mężczyzny z G., posługującego się imieniem (...)

- 500 gram amfetaminy,

od W. S. z S.

- 2.000 gram marihuany w cenie 15 zł za gram,

oraz dokonał sprzedaży zakupionych narkotyków ustalonym i nieustalonym odbiorcom, w tym co najmniej:

- 1.000 gram marihuany zakupionej od „T. z Niemiec”, działającym wspólnie i w porozumieniu P. C. i E. Z.;

- 100 gram amfetaminy K. K. (1) w cenie po około 13 zł za gram- 200 gram amfetaminy D. O. (1),

- 1000 tabletek tzw. Ekstazy mężczyźni z G. o pseudonimie (...)

i bliżej nieokreślone ilości mężczyznom o pseudonimie (...), (...), (...), (...), (...), (...)

przy czym zarzuconego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 1 grudnia 2003 r. do 23 sierpnia 2006 r. kary pozbawienia wolności w ramach wyroku łącznego 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, za podobne przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, orzeczonej przez Sąd Okręgowy w Gliwicach, wyrokiem z 6 maja 2009 roku, sygn. akt V K 121/08,

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw.

z art. 64 § 1 kk

IV. 10 marca 2010 roku w P. i W., wspólnie i w porozumieniu z T. R., wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci 1.175,63 gram suszu ziela konopi, 995,52 gram amfetaminy oraz 1.238 tabletek tzw. Ekstazy

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

V. w dniu 10 marca 2010 roku w P. wbrew przepisom ustawy, posiadał substancję psychotropową w ilości 51,80 gram amfetaminy

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

4. **D. K. (K.)**

s. W. i K. z domu N.

ur. (...) w G.

oskarżonego o to, że:

VI. w grudniu 2008 roku w K. wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znaczną ilością środków psychotropowych w postaci 200 gram amfetaminy, którą zbył w dwóch transakcjach P. C. w cenie po 12 zł za gram, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu do 7 listopada 2008 r. kary 9 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Głubczycach z 17 października 2008 r., sygn. akt II K 31/08, za podobne umyślne przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej

tj. o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw.

z art. 64 § 1 kk

VII. 4 lutego 2010 roku w K. wbrew przepisom ustawy posiadał substancję psychotropową w postaci amfetaminy w ilości 14,09 grama brutto

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

5. **A. C. (C.)**

s. H. i T. z domu P.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że

VIII. 29 lipca 2009 roku w R. wbrew przepisom ustawy posiadał środki odurzające i substancje psychotropowe w postaci 0,883 gram brutto marihuany i 41,59 gram brutto amfetaminy

tj. o przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

1. uznaje oskarżonego **A. A. (I) (A.)** za winnego tego, że w okresie od marca 2007 roku do jesieni 2008 roku w R., R., W. i innych miejscach, działając czynnym ciągłym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z P. E. wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych, sprzedając w kilku transakcjach P. C. i E. Z. co najmniej 1500 sztuk tabletek Ecstasy w cenie po 2,20 złotych za sztukę, 20000 gram amfetaminy w cenie od około 6,5 do 8,50 złotych za gram, 2000 gram marihuany w cenie około 10 złotych za gram oraz 300 gram haszyszu w cenie około 8 złotych za gram, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 30 maja 2001 roku, sygn. akt V K 29/01 został skazany za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 20 października 1998 roku do 22 października 1998 roku oraz od 14 maja 2002 roku do 31 października 2003 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 40,00 (czterdzieści) złotych;

2. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu A. A. (1) na poczet orzeczonej w punkcie 1 sentencji wyroku kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 19 czerwca 2010 roku do dnia 19 sierpnia 2011 roku, nadto zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej w punkcie 1 sentencji wyroku kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 20 sierpnia do dnia 14 września 2011 roku, tj. 26 dni, przy przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając, że do wykonania pozostała grzywna w wysokości 48 (czterdzieści osiem) stawek dziennych;

3. uznaje oskarżonego **Ł. C. (C.)** za winnego tego, że jesienią 2008 roku w R., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych sprzedając P. C. i E. Z. 500 gram amfetaminy w cenie po 11 złotych za gram a nadto nabywając od P. C. i E. Z. w kilku transakcjach łącznie co najmniej 1000 tabletek Ecstasy w cenie 3,50-4 złote za sztukę, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 14.12.2007r., sygn. akt III K 892/06 został skazany za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w okresie od 14.07.2006r. do dnia 31.10.2007r. czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010r. w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. wymierza mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki to kwota 30,00 (trzydzieści) złotych;

4. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu Ł. C. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 3 sentencji wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 28 września 2010 roku do dnia 1 października 2010 roku;

5. na mocy art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego Ł. C. środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie 3 sentencji wyroku w kwocie 5500 (pięć tysięcy pięćset) złotych;

6. uznaje oskarżonego **R. T. (T.)** za winnego tego, że w okresie od końca 2007 roku do 10 marca 2010 roku w R., G., S. oraz innych miejscach, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wspólnie i w porozumieniu z T. R. brał udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających oraz substancji psychotropowych, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, nabywając:

od działających wspólnie i w porozumieniu P. C. i E. Z.

- 300 gram haszyszu w cenie po około 11-12 zł za gram,

- 5.000 gram amfetaminy w cenie 9-12 zł za gram,

- 1.500 tabletek tzw. Ekstazy z logo „B-29” i „Mitshubischi”,

od nieustalonego mężczyzny o imieniu (...) z K.

- 2.000 gram amfetaminy w cenie około 9 zł za gram,

- 5.000 sztuk tabletek tzw. Ekstazy w cenie po około 2 zł za sztukę,

od mężczyzny o pseudonimie (...) ze Ś.

- 2.000 gram marihuany w cenie 15,50 zł za gram,

- 2.000 gram amfetaminy w cenie 9 zł za gram,
od nieustalonego „T. z Niemiec”
- 1.500 do 3.000 gram marihuany w cenie po 2,50 EURO za gram,
od nieustalonego mężczyzny z K.
- 2.000 gram amfetaminy w cenie 9,50 zł za gram,
od K. S. ze S.
- 4.000 gram amfetaminy w cenie 12 zł za gram,
- 7.000 sztuk tabletek tzw. Ekstazy w cenie 2,70-2,80 zł za sztukę,
- 4.000 gram marihuany w cenie 16,50 zł za gram
od nieustalonego mężczyzny z G., posługującego się imieniem (...)
- 500 gram amfetaminy,
od W. S. z S.
- 2.000 gram marihuany w cenie 15 zł za gram,
oraz sprzedając
- 1.000 gram marihuany zakupionej od „T. z Niemiec”, działającym wspólnie i w porozumieniu P. C. i E. Z.;
- 100 gram amfetaminy K. K. (1) w cenie po około 13 zł za gram
- 200 gram amfetaminy D. O. (1),
- 1000 tabletek tzw. Ekstazy mężczyźni z G. o pseudonimie (...)
- i bliżej nieokreślone ilości mężczyznom o pseudonimie (...), (...), (...), (...), (...), (...)

przy czym dnia 10 marca 2010 roku w P. i W. wbrew przepisom ustawy posiadał znaczną ilość środków odurzających i substancji psychotropowych uzyskanych w toku nielegalnego obrotu narkotykami powyżej opisanego w postaci 1175,63 grama suszu ziela konopi, 995,52 gram amfetaminy oraz 1238 tabletek Ekstazy a nadto 51,80 gram amfetaminy,

przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 21.12.2007r., sygn. akt V K 29/07 został skazany m.in. za czyny z art. 280 § 1 k.k. popełnione w warunkach ciągu przestępstw na jedną karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę odbywał w ramach kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej mocą wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 06.05.2009r. sygn. akt V K 121/08 m.in. w okresie od 01.12.2003r. do 23.08.2006r., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010r. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz w zw. z art. 33 § 1 i § 3 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 40,00 (czterdzieści) złotych;

7. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu R. T. na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w punkcie 6 sentencji wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 10 do dnia 11 marca 2010 roku;

8. na mocy art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. T. środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie 6 sentencji wyroku w kwocie 16.900 (szesnaście tysięcy dziewięćset) złotych;

9. uznaje oskarżonego **D. K. (K.)** za winnego tego, że w grudniu 2008 roku w K., działając wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, brał udział w obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych w postaci 200 gram amfetaminy, którą zbył w dwóch transakcjach P. C. w cenie po 12 złotych za gram, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010r. w zw. z art. 4 § 1 k.k.

w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 08.06.2010r. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 40 (czterdziestu) stawek dziennych przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki dziennej wynosi 30,00 (trzydzieści) złotych;

10. uznaje oskarżonego D. K. (K.) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

11. na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. biorąc za podstawę orzeczone powyżej w punktach 9 i 10 kary pozbawienia wolności orzeka wobec oskarżonego D. K. karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

12. na mocy art. 69 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego D. K. w punkcie 11 sentencji wyroku kary pozbawienia wolności, ustalając na mocy art. 70 § 1 punkt 1 k.k. okres próby na 3 (trzy) lata;

13. na mocy art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego D. K. w okresie próby pod dozór kuratora;

14. na mocy art. 45 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego D. K. środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie 9 sentencji wyroku w kwocie 2400,00 (dwa tysiące czterysta) złotych;

15. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu D. K. na poczet kary grzywny orzeczonej w punkcie 9 sentencji wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 4 do dnia 5 lutego 2010 roku, przy przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając, że do wykonania pozostała grzywna w ilości 36 (trzydziestu sześciu) stawek dziennych;

16. uznaje oskarżonego **A. C. (C.)** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

17. na mocy art. 69 § 1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego A. C. w punkcie 16 sentencji wyroku kary pozbawienia wolności, ustalając na mocy art. 70 § 1 punkt 1 k.k. okres próby na 2 (dwa) lata;

18. na mocy art. 71 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego A. C. karę grzywny w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 30,00 (trzydzieści) złotych;

19. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu A. C. na poczet kary grzywny orzeczonej w punkcie 18 sentencji wyroku okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 29 do dnia 30 lipca 2009 roku, przy

przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny i uznając, że do wykonania pozostała grzywna w ilości 26 (dwudziestu sześciu) stawek dziennych;

20. na mocy art. 29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz **adv. P. M.** – kwotę 4260 złotych (cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt złotych) plus 979,80 złotych (dziewięćset siedemdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) podatku VAT, łącznie kwotę 5239,80 złotych (pięć tysięcy dwieście trzydzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu na rzecz oskarżonego **L. C.**;

21. na mocy art. 624 k.p.k. zwalnia oskarżonego **L. C.** od ponoszenia kosztów sądowych, w całości obciążając nimi Skarb Państwa;

22. na mocy art. 627 k.p.k. oraz art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 roku, Nr 24, poz. 223 z późn.zm) zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę:

- od oskarżonego **A. A. (1)** w kwocie 1100,00 (jeden tysiąc sto) złotych,
- od oskarżonego **R. T.** w kwocie 980,00 (dziewięćset osiemdziesiąt) złotych,
- od oskarżonego **D. K.** w kwocie 420,00 (czteryście dwadzieścia) złotych,
- od oskarżonego **A. C.** w kwocie 210,00 (dwieście dziesięć) złotych

a nadto obciąża każdego z wymienionych oskarżonych wydatkami postępowania w części od nich przypadającej.

Sygn. akt V K 66/11

UZASADNIENIE

Zgodnie z treścią art. 423 § 1 a k.p.k. ograniczono zakres uzasadnienia do tych tylko części wyroku, których dotyczą złożone w niniejszej sprawie wnioski o uzasadnienie. Wnioski o uzasadnienie złożyli bowiem jedynie obrońcy oskarżonych R. T. i L. C..

Wyrok zapadły w niniejszej sprawie odnośnie oskarżonych A. A. (1), D. K., A. C. jest prawomocny.

Dla porządku wskazać również należy, iż:

- wobec E. Z., T. R. i K. W. dnia 26 września 2011 roku zapadł prawomocny wyrok skazujący wydany w trybie art. 387 k.p.k. w Sądzie Okręgowym w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w sprawie o sygn. V K 91/11,

- wobec K. S. i Ł. W. dnia 20 maja 2011 roku zapadł prawomocny wyrok skazujący wydany w trybie art. 335 k.p.k. w Sądzie Okręgowym w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w sprawie o sygn. V K 23/11,

- wobec E. S. (1) dnia 8 grudnia 2012 roku roku zapadł prawomocny wyrok skazujący wydany w trybie art. 387 k.p.k. w Sądzie Okręgowym w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w sprawie o sygn. V K 9/12,

- wobec P. C. zapadł dnia 16 sierpnia 2013 roku prawomocny wyrok skazujący wydany w Sądzie Okręgowym w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku w sprawie o sygn. V K 128/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2014 roku w sprawie o sygn. II AKa 478/13.

Prokuratura Okręgowa w Gliwicach prowadziła śledztwo przeciwko P. C., E. Z. i innym osobom o przewóz przez granicę, posiadanie i wprowadzanie do obrotu środków odurzających i substancji psychotropowych, tj. o czyny z art. 55 ust. 3, art. 56 ust. 3 i inne ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Śledztwo dotyczyło czynów związanych z obrotem i przechowywaniem środków odurzających i substancji psychotropowych popełnionych od stycznia 2007 roku do

marca 2010 roku na terenie województwa ś., o., d., m. oraz przygranicznych terenów Czech. Objętym nim zostało łącznie 36 podejrzanych.

Głównym wątkiem śledztwa był obrót środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi przez P. C., ps. (...) i E. Z., ps. (...). Pozostawali oni w stałym związku i zamieszkiwali wspólnie w R., przy ul. (...). Pieniądze, która E. Z. uzyskała w wyniku jej działalności w ramach systemu argentyńskiego za namową P. E. ps. (...) i A. A. (1) ps. (...), postanowili wspólnie z P. C. zainwestować w biznes narkotykowy. Dzięki kontaktom P. C. działalność rozpoczęli od stycznia 2007 roku. Działali wspólnie i w porozumieniu do stycznia 2009 roku, korzystając z szeregu zmieniających się dostawców i odbiorców narkotyków.

dowód: wyjaśnienia i zeznania E. Z. (k-350-365, k-1945-1951akt V K 128/10, k-1396-1399 akt V K 128/10), wyjaśnienia świadka Ł. B. (k-306-308 i 349-351 akt V K 128/10), wyroki Sądu Okręgowego w Gliwicach o sygn. V K 1281/0 oraz 91/11.

P. E. i A. A. (1) dostarczyli P. C. i E. Z. amfetaminę w cenie 6500 złotych za 1 kilogram. Część tego narkotyku sprzedana została najlepszemu klientowi i największemu odbiorcy, tj. K. W.. Ze względu na fakt, iż amfetamina była dobrej jakości K. W. wyraził wolę dalszych zakupów. Łącznie w okresie od 2007 roku do 2008 roku zakupił od nich 6 kg amfetaminy w cenie od 9 do 12 zł za 1 gram narkotyku.

dowód: zeznania i wyjaśnienia K. W. (k-253v-256v), wyjaśnienia i zeznania E. Z. (k-354, k-1945-1946 akt V K 128/10)

W trakcie trwania współpracy P. C. i E. Z. zakupili od C. i W. różnego rodzaju narkotyki. Ich współpraca trwała od marca 2007 do jesieni 2008 roku. Łącznie nabyli od nich 20 000 gram amfetaminy w cenie od 6,50 do 8,50 zł za gram, 1.500 tabletek tzw. w cenie 2,20 zł za sztukę, 2000 gram marihuany w cenie 10 zł za gram oraz 300 gram haszyszu w cenie 8 zł za gram. Do transakcji dochodziło najczęściej na terenie R. i W..

dowód: wyjaśnienia i zeznania E. Z. (k-351-355, k-1943-1946 akt V K 128/10, wyjaśnienia A. A. (1) (k-1113-1114), zeznania świadka P. E. (k-1095), wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku o sygn. III K 401/14)

P. C. i E. Z. zaopatrywali się w narkotyki z różnych źródeł. Od A. K. ps. (...) w okresie od maja 2007 roku do sierpnia 2007 roku nabyli łącznie co najmniej 3000 sztuk tabletek ecstasy z logo B 29 w cenie po ok. 2,80 złotych za sztukę oraz 1500 gram amfetaminy w cenie po 12 złotych za gram. Kolejnym dostawcą narkotyków był D. B., którego P. C. i E. Z. poznali za pośrednictwem A. K.. W 2007 roku, w B., kupili od niego w trzech transakcjach łącznie 9000 sztuk tabletek tzw. ecstasy w cenie od 2,10 do 2,20 złotych za sztukę oraz 1500 gram marihuany w cenie 14 złotych za gram. Od nieustalonej osoby zakupili z kolei 10 000 tabletek ekstazy w cenie po 3,5 złotych za sztukę, oraz 1000 gram amfetaminy w cenie 11 złotych za gram, nadto 1200 gram marihuany w cenie 17,50 złotych.

Kolejnymi osobami, z którymi prowadzone były transakcje byli P. G. i G. B., ps. (...). Jesienią 2007 roku P. C. sprzedał im narkotyki w postaci 100 gram amfetaminy, za kwotę łącznie 1.200 złotych, który to narkotyk wymienieni nabywcy sprzedali dalszym osobom. W okresie czasu od września 2007 roku do listopada 2008 roku P. G. bez udziału G. B. sprzedał P. C. i E. Z. łącznie 20.000 sztuk tabletek ecstasy, 5 kg amfetaminy oraz 100 gram marihuany. Z kolei w ramach współpracy z G. B. P. G., sprzedał P. C. i E. Z. – w okresie od września 2007 roku do sierpnia 2008 roku – 10.000 sztuk ecstasy w cenie po 2,50 złotych za sztukę, 1 kg marihuany w cenie 18 złotych za gram oraz 300 gram haszyszu w cenie 9 złotych za gram. P. C. pośredniczył też w zakupie od P. G. 100 gram marihuany i 1000 sztuk tabletek ecstasy. Kupującą była jego znajoma K. P., która szukała dostawcy większej ilości narkotyków. Do transakcji doszło 19 września 2008 roku w K..

Amfetaminę w ilości 200 gram P. C. kupił od D. K. ps. (...). Do transakcji doszło w grudniu 2008 roku w K., a cena narkotyku wyniosła 12 złotych za gram.

Kolejnym dostawcą i odbiorcą narkotyków dla P. C. i E. Z. był E. S. (2). W okresie od września do grudnia 2008 roku sprzedał on P. C. i E. Z. łącznie 2.000 sztuk tabletek ecstasy w cenie po 3,50 złotych za sztukę i w tym samym

okresie kupił od nich 3,5 kilograma amfetaminy w cenie po 12 złotych za 1 gram. Po jakimś czasie P. C. ustalił, iż dostawcą narkotyków dla E. S. (2) jest P. I., ps. (...) i już bezpośrednio od niego pod koniec 2008 roku zakupił w kilku transakcjach łącznie 5.450 sztuk tabletek ecstasy, 700 gram amfetaminy i 100 gram marihuany.

Kolejnym dostawcą narkotyków był J. G. ps. (...), z którym P. C. sam, bądź z E. Z. spotykał się przy zjeździe z autostrady A4 na G.. Transakcje miały miejsce na przełomie 2008/2009 roku. P. C. zakupił łącznie 3 kg suszu ziela konopi po 12 złotych za gram, zaś sprzedał mu łącznie 5 kilogramów amfetaminy po 12 złotych za 1 gram.

dowód: wyjaśnienia i zeznania E. Z. (k-350-357, 422-429 a nadto k-1395-1399 oraz k-1946-1947 akt o sygn. V K 128/10, zeznania P. C. (k-562-566.), zeznania Ł. B. k- 307-309, 349-351, 522-523, 1756-1760 akt o sygn. V K 128/10), wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach o sygn. V K 1281/10, wyroki Sądu Okręgowego w Gliwicach o sygn. V K 91/11.

Latem 2008 r. P. C. poznał mieszkającego w S. W. S. ps. (...). Mężczyzna ten również handlował dużymi ilościami narkotyków, a konkretnie marihuany, którą miał „prosto z Holandii”. C. zdecydował się zaopatrzyć w ten narkotyk i dwukrotnie kupił od niego łącznie 2 kg tego środka odurzającego w cenie po 15 złotych za 1 gram.

dowód: wyjaśnienia E. Z. (k-1943akt V K 128/10), częściowo zeznania W. S. (k-418-419, 3138-3139 akt V K 128/10),

Narkotyki dostarczał P. C. i E. Z. także oskarżony R. T. ps. (...). Był on także ich odbiorcą. R. T. działał wspólnie z T. R., ps. (...), z którym wspólnie prowadził interes narkotykowy. Mężczyźni współpracę podjęli w 2007 roku po powrocie T. R. z Holandii, gdzie przebywał on w celach zarobkowych. R. T. i T. R. korzystali z szeregu zmieniających się dostawców i odbiorców. Zakupione narkotyki przechowywane były na posesji mieszczącej się w R., przy ul. (...), w garażu, który T. R. wynajmował od R. P.. Zakupione narkotyki były następnie sprzedawane różnym osobom, które dalej te narkotyki sprzedawały. Pieniądze na zakup narkotyków pochodziły od R. T., to on bowiem zajmował się finansowaniem działalności. Z kolei T. R., zgodnie z ustalonym podziałem ról, angażował się głównie w dokonywanie poszczególnych transakcji, rozwożenie i odbieranie narkotyków oraz pieniędzy a także testowanie jakości wprowadzanych do obrotu narkotyków. Oskarżony T. poszukiwał klientów, należało to także do zadań T. R.. Oskarżony T. ze względu na pozycję, jaką zajmował w świecie przestępczym podejmował działania windykacyjne żądając od kontrahentów zwrotu pieniędzy, bądź towaru złej jakości. Transakcje zakupu czy sprzedaży narkotyków odbywały się z udziałem zarówno T. R. jak i R. T., bądź też brał w nich udział jedynie T. R., bądź jedynie R. T.. W sytuacji gdy transakcje były przeprowadzane w pojedynkę drugi ze współników o niej wiedział i czerpał z niej określone korzyści majątkowe. Bardzo często zdarzało się, iż bezpośrednio zakupu, czy sprzedaży dokonywał jedynie T. R.. R. T. prowadził lokal w G. o nazwie N., często zdarzało się, iż naŚ.przyjeżdżał co kilka dni, bądź na weekendy, wówczas T. R. zdawał mu relację z dokonanych transakcji i rozliczał się z nich. Stałe korzyści majątkowe ze sprzedaży narkotyków czerpali obydwaj.

W okresie od 2 stycznia 2009 roku do 11 września 2009 roku R. T. przebywał w zakładzie karnym, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności. Wówczas T. R. kontynuował wcześniej rozpoczęty interes, przez cały czas kupując i sprzedając narkotyki obracał pieniędzmi R. T., za wiedzą i zgodą tego ostatniego. T. R. pozostawał z nim w kontakcie, był również w stałym kontakcie z jego ówczesną konkubiną, która także w tamtym okresie czasu uczestniczyła w części transakcji. R. T. miał pełną wiedzę na temat transakcji dokonywanych przez T. R., akceptował je. Był tym zainteresowany, to bowiem jego pieniędzmi obracał T. R.. T. R. w tym okresie czasu znalazł również kilku nowych dostawców. Po opuszczeniu zakładu karnego przez oskarżonego T. T. R. rozliczył się z nim, po czym nadal kontynuowali współpracę.

Zdarzało się, że wśród dostawców narkotyków byli także odbiorcy, np. P. C. i E. Z.. R. T. poznał T. R. z P. C., ps. C. i E. Z., ps. M.. Współpracę z nimi podjęli pod koniec 2007 roku. Działając wspólnie i w porozumieniu zakupili od C. i M. w kilku transakcjach po 0,5 kg i po 1 kg łącznie 5000 gram amfetaminy w cenie 12 złotych za gram. Do transakcji tych dochodziło m.in. w R. przy ul. (...), przy ul. (...) oraz przy restauracji (...) oraz w mieszkaniu wynajmowanym przez oskarżonego w P.. Nadto na przełomie 2007/2008 roku T. R. działający wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym R. T. dokonał zakupu od C. i M. w trzech transakcjach po 100 gram łącznie 300 gram haszyszu w cenie 11-12 złotych za gram. Nadto R. T. osobiście dokonał zakupu w kilku transakcjach łącznie 1500 tabletek ekstazy z logo B-29 i Mitsubishi.

Jeszcze pod koniec 2007 roku E. Z. wraz z P. C. spotkała się z oskarżonym w lokalu (...), który prowadził on w G.. Oskarżony był wówczas w posiadaniu 1500-3000 gram marihuany, którą nabył od mężczyzny o imieniu T. z Niemiec, od którego wynajmował on lokal (...), a którą R. T. zakupił za 2,50 EURO za gram. Marihuana była rozmieszczona w kilku paczkach. Dwie paczki marihuany, w których znajdowało się łącznie co najmniej 1000 gram tego narkotyku w cenie po około 11 złotych (równowartość około 3 EURO) za gram zakupili C. i M.. Wraz z nimi przyjechał wówczas do G. K. W., który po jakimś czasie w W. również dokonał zakupu kolejnej partii tej marihuany.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. T. (k-147, k-2349-2350 akt V K 128/10), wyjaśnienia i zeznania E. Z. (k-352-353, 1947-1948 akt V K 128/10, k-2214v akt V K 128/10), częściowo wyjaśnienia T. R. (k- 2332-2335, 2467-2469, 2736-37, 2789-91, 3209-3210 akt V K 128/10), zeznania K. W. (k-253-253v)

R. T. działający w porozumieniu z T. R. nabywali narkotyki także od szeregu innych dostawców. Jednym z nich był K. S.. Nabyli oni od niego w kilku transakcjach łącznie 4000 gram amfetaminy w cenie po 12 złotych za gram, 7000 sztuk tabletek ekstazy w cenie 2,70-2,80 złotych za sztukę, 4000 gram marihuany w cenie 16,50 złotych za gram. Narkotyki, które T. R. zakupywał od K. S. pochodziły od Ł. W.. T. R., z którym K. S. dokonywał taksacji, zapoznał go z R. T., przedstawiając go jako swojego współnika.

dowód: wyjaśnienia i zeznania K. S. (k-173-174v, k-2855-56 akt V K 128/10, k-2859 akt V K 128/10), wyjaśnienia i zeznania Ł. W. (k-174-175v, 2925v-2926 akt V K 128/10), wyjaśnienia oskarżonego R. T. (k-2348-2349 akt V K 128/10).

Kolejną osobą, od której R. T. i T. R. w celu dalszej odsprzedaży zakupili narkotyk był W. S.. Łącznie zakupili od niego 2000 gram marihuany w cenie 15 złotych za gram.

dowód: wyjaśnienia R. T. (k-2349 akt V K 128/10), częściowo zeznania W. S. (k-418-419, 3138-3139 akt V K 128/10)

R. T. i T. R. zakupili również narkotyki, od osób których danych personalnych nie udało się w toku niniejszego postępowania ustalić i tak:

- od mężczyzny o imieniu D. z K. zakupili 2000 gram amfetaminy w cenie około 9 złotych za gram a nadto 5000 sztuk tabletek Ekstazy w cenie po około 2 złote za sztukę, przy czym transakcja dotycząca zakupu tabletek ekstazy miała miejsce około 20 grudnia 2008 roku,

- od mężczyzny o pseudonimie (...) ze Ś., którego R. T. zapoznał poprzez kobietę pracującą w jego lokalu (...) w G., zakupili łącznie w trzech transakcjach 2000 gram marihuany w cenie 15,50 złotych za gram oraz 2000 gram amfetaminy w cenie 9 złotych za gram,

- od mężczyzny o imieniu T. z Niemiec (o którym mowa już była powyżej) 1500-3000 gram marihuany w cenie 2,50 EURO za gram,

- od mężczyzny z K., z którym współpracę nawiązał T. R. w czasie gdy R. T. przebywał w zakładzie karnym, zakupili w dwóch transakcjach łącznie 2000 gram amfetaminy w cenie 9,50 złotych za gram,

- od mężczyzny z G. posługującego się imieniem F. narodowości romskiej zakupili 500 gram amfetaminy.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. T. (k-2350-2351 akt V K 128/10), częściowo wyjaśnienia T. R. (k-2332-2335, 2467-2469, 2736-37, 2789-91, 3209-3210),

R. T. działając wspólnie z T. R. dokonywali sprzedaży z zyskiem wcześniej zakupionych narkotyków. Oprócz 1000 gram marihuany sprzedanej P. C. i E. Z. (o czym mowa była powyżej) - 100 gram amfetaminy w cenie po około 13 złotych za gram sprzedali K. K. (1). Nadto 200 gram amfetaminy sprzedali D. O. (2). Dokonywali również sprzedaży narkotyków innym osobom, których danych personalnych w toku niniejszego postępowania nie udało się ustalić i tak sprzedali

1000 tabletek ekstazy mężczyźnie z G. o ps. (...) oraz bliżej nieustalone ilości narkotyków osobom o pseudonimach (...), (...), (...), (...), (...), (...).

dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. (k- 2351-2352 akt V K 128/10), zeznania D. O. (2) (k-1831-1832 i 2100-2011akt V K 128/10), częściowo wyjaśnienia T. R. (k-2332-2335, 2467-2469, 2736-37, 2789-91, 3209-3210), wyrok Sądu Rejonowego w Rybniku, sygn. IX K 1754/10 (k-343-344).

Oskarżony R. T. został zatrzymany dnia 10 marca 2010 roku. W trakcie przeszukania zajmowanych przez niego pomieszczeń mieszkalnych oraz samochodu ujawniono substancję psychotropową w ilości 51,80 gram amfetaminy. Oskarżony wskazał również miejsce, w którym wspólnie z T. R. przechowywali zakupione narkotyki, tj. amfetaminę, marihuanę i tabletki ekstazy. Wskazany przez oskarżonego garaż przy ul. (...) w R. został przeszukany jeszcze w trakcie trwania przesłuchania oskarżonego w Prokuraturze Okręgowej w Gliwicach. W toku oględzin ujawniono, iż stoi w nim pusta lodówka i materiały budowlane. W dalszych podjętych czynności podjętych dnia 11 marca 2010 roku ustalono, iż środki narkotyczne, pochodzące z wcześniej dokonanych przez T. R. i R. T. transakcji znajdowały się w posiadaniu T. R.. W trakcie przeszukań ujawniono 1 175,63 grama suszu ziela konopi, 995,52 gramy amfetaminy oraz 1238 tabletek ekstazy. Wszystkie zabezpieczone substancje pochodziły z wcześniej dokonanych transakcji związanych z obrotem narkotykami.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego R. T. (k-2348 akt V K 128/10), wyjaśnienia T. R. (k-2791 akt V K 128/10), protokoły przeszukań (k-2340-2344, 2410-2411, 2414-2415, 2438-2440, 2441-2447 akt V K 128/10), protokół użycia testera narkotykowego (k-2409 akt V K 128/10), dokumentacja fotograficzna (k-2963 akt V K 128/10), opinie KWP w K. Laboratorium Kryminalistyczne (k-2981-83, 2986-2988, 2994-2995 akt V K 128/10), opinia KWP w K. Laboratorium Kryminalistyczne (k-2957-2958 akt V K 128/10), wykaz dowodów rzeczowych wraz z protokołem przekazania (k-2960- 2962 akt V K 128/10)

W 2008 roku P. C. zapoznał E. Z. z oskarżonym Ł. C., ps. (...). Zamieszkiwał on w R. i był znajomym J. S. ps. (...). Oskarżony Ł. C. miał dojsć do większych ilości narkotyków, w które częściowo zaopatrywał się u J. S., dlatego też C. i M. nawiązali z nim współpracę. Kupili od niego łącznie – w kilku transakcjach – 500 gram amfetaminy w cenie 11 złotych za gram i jednocześnie – w tym samym okresie czasu – sprzedali mu, również w kilku transakcjach, łącznie 1.000 tabletek ecstasy w cenie od 3,50 złotych do 4 złote za sztukę.

J. S. był również w okresie od września do grudnia 2008 roku jednym z dostawców P. C., który łącznie zakupił od niego 2 kg amfetaminy w cenie 10-11 złotych za jeden gram. Do transakcji dochodziło zaś w S. i R..

dowód: zeznania i wyjaśnienia E. Z. (k-127v , 352-352v, 354, 610-611, a nadto k-1397 i 1950 akt V K 128/10), wyjaśnienia Ł. B. (k-307-309, k 349-351, k-522-523 akt V K 128/10), protokół oględzin płyty CD z połączeniami P. C. k-1535-1551 akt V K 128/10), protokół oględzin telefonu komórkowego (k-3088-3094 akt V K 128/10), protokół oględzin telefonu komórkowego E. Z. (k-1152 akt V K 128/10)

Oskarżony R. T. urodził się (...), z zawodu jest elektromechanikiem, ma dwoje dzieci, był wcześniej wielokrotnie karany (dane o karalności k-1060-1062).

Oskarżony Ł. C. urodził się w 9 sierpnia 1986 roku, jest bezdzietnym kawalerem, nie pracującym, był wcześniej karany (dane o karalności k-1046-1048).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane już wyżej dowody a także w oparciu o pozostały zgromadzony i ujawniony w toku rozprawy głównej materiał dowodowy.

Oskarżony R. T. przesłuchany po raz pierwszy w toku śledztwa (k-2347-2353 akt V K 128/10) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Złożył bardzo obszerne wyjaśnienia, zadeklarował równocześnie, iż chce skorzystać z instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 i 4 k.k. i złożyć również wyjaśnienia dotyczące innych przestępstw, odnośnie których nie przedstawiono mu zarzutów.

Wyjaśnił, iż jest w posiadaniu narkotyków w postaci amfetaminy w ilości około 2 kilogramów, półtora kilograma marihuany oraz ponad jednego tysiąca tabletek ekstazy typu różowy m., zadeklarował, iż dobrowolnie wskaże miejsce ich ukrycia, a mianowicie garaż w R. przy ul. (...), wynajmowany przez T. R.. Podał, iż w tym miejscu składowane są zakupione narkotyki również z tego miejsca pobierane są przez T. R. narkotyki dla odbiorców. Narkotyki te – jak wyjaśnił - należą do niego oraz T. R.. Wyjaśnił również, iż T. R. jest w posiadaniu broni palnej przerobionej z pistoletu gazowego. Broń tę miał ze sobą, gdy jechał do K., by dokonać zakupu 1 kilograma amfetaminy. Odnośnie T. R. wyjaśnił, iż współpracę z nim rozpoczął w 2007 roku, „my w zakresie narkotyków mamy taką spółkę”,... „więc zarzuty powinniśmy mieć pół na pół”. „Współpraca polegała na tym, że ja wykladałem kasę a on dokonywał zakupów i woził towar do odbiorców”.

Oskarżony w swych wyjaśnieniach wskazał na osoby, od których wspólnie z T. R. zakupywali narkotyki. Podał „K. ze S.”, kolegę R., który miał doświadczenie do każdego rodzaju narkotyków. Wraz z R. brali od niego towar co najmniej czterokrotnie, zakupili 4 kilogramy amfetaminy, 7000 tabletek ekstazy z logo grzyba i m. („m.” nadal znajdują się w jego posiadaniu). Wskazał też konkretny dzień - 6 grudnia 2010 roku, w którym zakupili od niego 1 kilogram amfetaminy oraz pół kilograma marihuany, które to narkotyki nadal znajdują się w wyżej wymienionym garażu, gdyż od czasu transakcji niczego nie zdążyli jeszcze sprzedać.

Oskarżony złożył również wyjaśnienia dotyczące współpracy z C. i M., określając te osoby podał, iż „była to taka spółka z R.”. Wskazał, iż z nimi odbyło się wiele transakcji, przeważnie po pół kilograma amfetaminy, łącznie nie więcej niż 3 kilogramy. Osoby te trzy razy dostarczały mu albo R. marihuanę z S., przy czym raz był tam osobiście z C. lub M. i narkotyk sprzedawał wówczas starszy, szczupły, szpakowaty mężczyzna, który twierdził, iż towar pochodzi z Holandii. Towar ten zakupiony został w cenie po 15 złotych za gram, po czym oddany M. i C., gdyż R. stwierdził, iż towar w rzeczywistości z Holandii nie pochodzi. Tego narkotyku było łącznie 2 kilogramy, przy czym 1 kilogram odebrali w ramach reklamacji C. i M. a drugi kilogram został odsprzedany z zyskiem przez R.. Oskarżony rozpoznał na tablicy pogładowej W. S., podając, iż widział go dwukrotnie, pierwszy raz na stacji benzynowej w G., gdy był z C. i S. przywiózł próbkę towaru, drugi raz podczas transakcji w S..

Wyjaśnił, iż M. sprzedała co najmniej jeden raz R. haszysz nie najlepszej jakości. Dodał, iż on sam wiele czasu spędzał w lokalu (...), który prowadził w G., R. przebywał na miejscu, tzn. na Śląsku i mógł kupować oraz sprzedawać narkotyki bez jego wiedzy, jednak gdy wracał w niedzielę do domu to R. przedstawiał mu sprawozdanie i rozliczał się z transakcji. Natomiast gdy był na miejscu to miał wgląd w transakcje i ich pilnował. Starał się unikać kontaktów z niepewnymi dostawcami i odbiorcami. Wyjaśnił, iż od M. i C. kupił też osobiście w kilku transakcjach łącznie 1500 tabletek ekstazy z logo Mitsubishi i B-29. W kwietniu 2008 roku zerwał kontakt, gdyż poróżnił się z C.

Nieznany dostawca z K. to „M. ze Ś.”, poznał go przez dziewczynę, która pracowała w jego lokalu (...) w G.. Miał on doświadczenie do marihuany i amfetaminy. Wraz z R. dwukrotnie kupił od niego towar. Za pierwszym razem transakcja miała miejsce „w jakiejś wiosce za G.”. Był tam razem z R., zakupili 1 kilogram marihuany w cenie 15,50 złotych za gram. Podczas drugiej transakcji, która miała miejsce na autostradzie pomiędzy O. a W. zakupili 1 kilogram marihuany oraz jeden kilogram amfetaminy w cenie 9 złotych za gram. W trakcie trzeciej transakcji, która odbyła się w R. był obecny tylko on, bez R., wówczas od M. zakupił 1 kilogram amfetaminy w cenie 9 złotych za gram. Towar był jednak bardzo słabej jakości, w całości go wyrzucił.

W dalszej kolejności oskarżony opisał współpracę z „dostawcą z K.”. Za pierwszym razem R. sam kupił od niego 1 kilogram amfetaminy. Za drugim razem już we dwójkę z R. ponownie kupili 1 kilogram tego samego narkotyku, chyba za 9 złotych za gram. Podczas trzeciej transakcji, która odbyła się chyba 20 grudnia 2008 roku R. zakupił 5000 tabletek ekstazy, prawdopodobnie po 2 złote za sztukę.

Od innego dostawcy „T. z Niemiec” w listopadzie 2007 roku zakupił około półtorej do trzech kilogramów marihuany, po 2,5 Euro za gram. Z tego w cenie po 3 Euro za gram sprzedał 2 paczki C. i M. i K. W.. Po jakimś czasie trzecią paczkę kupił od niego ponownie K. W..

W grudniu 2008 roku dokonał zakupu 0,5 kilograma amfetaminy od kolegi narodowości romskiej z G. o pseudonimie (...).

Jako stałych odbiorców narkotyków oskarżony wskazał dwóch odbiorców pochodzących z G. Ł., przy czym nich jeden z nich miał na imię Ł., parę razy dostarczał im narkotyki, bądź odbierał od nich pieniądze. Kupowali oni jednorazowo po 100 gram marihuany, bądź amfetaminy. Kilkukrotnie amfetaminę każdorazowo po 100 gram kupował również człowiek o ps. (...), przy czym do transakcji dochodziło w G.. Z kolei w K. narkotyki w postaci amfetaminy, marihuany, bądź tabletek ekstazy odbierał mężczyzna o ps. (...). W W. niewielkie ilości narkotyku, po około 5 gram, kupował ps. (...) a także (...), który kupował po 100-150 gramów amfetaminy tygodniowo. Większe ilości marihuany po 250 gram i amfetaminy po 100 gram kupował chłopak, do którego zwracał się (...). W R. amfetaminę odbierał mężczyzna o ksywie R. vel (...).

Oskarżony wyjaśnił, iż narkotyki sprzedawał również w swoim lokalu N. w G.. Miejscowymi odbiorcami byli Ś. i E.. Łącznie zakupili oni około 1000 tabletek ekstazy.

Dodał, iż odbiorców było wielu, przy czym większości z nich nie kojarzy, „bo ten biznes firmował R. i rozwoził po odbiorcach”.

Oskarżony wyjaśnił, iż w okresie od 2 stycznia 2009 roku do 11 września 2009 roku odbywał karę pozbawienia wolności. Gdy przebywał w więzieniu R. sam prowadził interes i obracał jego pieniędzmi. Po wyjściu na wolność R. znalazł mu nowych dostawców, nie był jednak w stanie rozliczyć się z nim „na zero”, dlatego by odzyskać pieniądze kontynuowali biznes. Gdy wyszedł na wolność R. miał już kolejnego, nowego dostawcę z K., pochodzącego z W.. Oskarżony opisał jego wygląd, wskazując, iż mężczyzna ten był łysy, postury podobnej co on. W K. był dwa razy, za każdym razem kupowali po 1 kilogramie amfetaminy w cenie po 9 złotych za gram.

W toku kolejnego przesłuchania w śledztwie (k-2422-2424 akt V K 128/10) oskarżony R. T. nie wyjaśniał na temat stawianych mu zarzutów związanych z handlem narkotykami. Podał natomiast, iż T. R., w jego ocenie podejmował działania, które zmierzały do uniknięcia płacenia rat leasingowych za samochód marki N. (...) i wyłudzenia odszkodowania za jego naprawę i później za rzekomą jego kradzież. Opisał zachowania T. R., które jego zdaniem miały do tego doprowadzić, wskazał, iż podobna sytuacja mogła również mieć miejsce gdy chodzi o kolejny samochód użytkowany przez T. R. marki B..

W toku kolejnego przesłuchania (k-3193-3194 akt V K 128/10) oskarżony ponownie do popełnienia zarzucanych mu czynów przyznał się. Dodał, iż zarzuty wynikają z wyjaśnień złożonych przez niego w toku pierwszego przesłuchania, jak sam stwierdził doprowadził również do wydania towaru, który był w posiadaniu T. R.. Wskazał, iż wyjaśnienia, które składał, polegały na prawdzie, nic nie chce do nich dodać. Nawiązując do wcześniejszych wyjaśnień dotyczących dwóch mężczyzn z R., którzy oferowali mu zakup amfetaminy na okazanej mu tablicy poglądowej rozpoznał jednego z nich (konkretnie A. A. (1)), którzy oferowali mu zakup tego narkotyku, określił go mianem albinosa, dodał iż mężczyzn było wówczas dwóch. W toku rozprawy głównej po okazaniu mu tej samej tablicy poglądowej z k-1953 ponownie wskazał na wizerunek A. A. (1).

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego składanych w toku śledztwa, uznając, iż są one szczerze i logiczne. Oskarżony przedstawił w sposób konkretny i rzeczowy przebieg wydarzeń. Podał wiele szczegółów, w tym nazwisk bądź pseudonimów osób, którym wspólnie i w porozumieniu z T. R. hurtowo sprzedawał, bądź od których hurtowo kupował narkotyki. Wskazał na konkretne ilości zakupionych bądź sprzedanych narkotyków oraz ich rodzaj. Nie ukrywał, iż chce skorzystać z instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 i § 4 k.k., o czym świadczy wprost zapis w protokole. Sąd celowo przytoczył bardzo obszerne fragmenty wyjaśnień oskarżonego, by wskazać na ich szczegółowość i dokładność. R. T. zaznaczał, iż nie brał udziału w każdej transakcji, niejednokrotnie zdarzało się, iż T. R. przeprowadzał je sam. Z wyjaśnień tych wynika jednakże, że taki był właśnie uzgodniony sposób działania sprawców. Oskarżony T. prowadził jednocześnie lokal w G., w którym zresztą także m.in. handlował narkotykami, ale co istotne po przyjeździe na Ś. T. R. rozliczał się z nim i zdawał mu sprawozdania. Także w czasie, gdy przebywał w

zakładzie karnym T. R. nadal obracał jego pieniędzmi, zdobywał nowych klientów, z którymi kontynuowali współpracę po opuszczeniu przez R. T. zakładu karnego. Oskarżony wyjaśnienia składał dobrowolnie, co sam podkreślał.

Nadmienić należy, iż już z wyjaśnień ze śledztwa wynika, iż pomiędzy nim a T. R. istniał zatarg, czy wręcz konflikt, a pomimo tego opisał swą współpracę z nim, podkreślając, iż działali wspólnie.

W toku rozprawy głównej podczas pierwszego przesłuchania ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (k-146v-147v). Odmówił składania wyjaśnień, podtrzymał w całości wyjaśnienia złożone w toku śledztwa.

Dodał, iż nie jest w stanie sprecyzować, kiedy spotkanie z dwoma mężczyznami w R. miało miejsce. Otrzymał wtedy telefon, iż ktoś chce się z nim spotkać, jakiś mężczyzna powiedział mu, że chce z nim porozmawiać. Już na miejscu, w trakcie spotkania powiedział mu, że współpracuje z M. i czy nie chciałby odbierać od nich amfetaminy, ale tak, by nie dowiedział się o tym T. R.. Oskarżony wyjaśnił, iż takie zachowanie było typowym sondowaniem, czy T. R. „ma jego plecy ... gdyż to typowy wałkarz”. Do kolejnego spotkania z tymi mężczyznami już nie doszło, pomimo prób kontaktów z jego strony. Odnosząc się do tego fragmentu wyjaśnień wskazać należy, iż oskarżonemu nie postawiono zarzutu związanego ze sprzedażą, bądź kupnem narkotyków od P. E., czy A. A. (1). Z tego fragmentu jednakże, podobnie jak i z treści wyjaśnień ze śledztwa wynika, iż pomiędzy oskarżonym T. a T. R. istnieje konflikt powstały zapewne na tle finansowym. W dalszym toku rozprawy głównej (w tym także na jej ostatnim terminie) oskarżony T. doprecyzowywał, o jakie kwestie chodzi. Konflikt ten niewątpliwie istnieje, czego przykładem może być chociażby fakt, iż T. R. obawiał się stawić na rozprawie przed Sądem, przekazując m.in. informację, iż został pobity i załączając do akt sprawy dokumentację obrazującą jego obrażenia oraz wnosząc o przesłuchanie w miejscu aktualnego swego pobytu poza granicami kraju (k-869 i n.). Sąd na przestrzeni wielu miesięcy podejmował próbę najpierw wezwania świadka na rozprawę a następnie jego przesłuchania w miejscu jego pobytu poza granicami kraju, co jednak okazało się nie możliwe.

Pomimo podjęcia szeregu czynności Sąd nie zdołał przesłuchać świadka na rozprawie i dopiero ustalenie, iż rzeczywiście zachodzą nie dające się usunąć przeszkody w dochowaniu zasady bezpośredniości zdecydował o odstąpieniu od tej zasady i odczytaniu w trybie art. 391 § 1 i § 2 k.k. wyjaśnień T. R. ze śledztwa.

W toku śledztwa T. R. wyjaśnił m.in., iż po przyjeździe z Holandii, gdzie pracował zarobkowo „ miał pecha, bo od razu natknął się na R. T., ps. (...). S. kazał mu u siebie pracować. S. chciał wejść w handel narkotykami, kazał mu szukać dostawców. Służył też S. za kierowcę. Robił zakupy hurtowe dla S. za jego pieniądze. Wyjaśnił, iż po pierwszy po towar dla S. pojechał do K. do M.. Oprócz tego wskazywał, iż transakcje miały także miejsce z ludźmi z R., m.in. z kobietą, na którą S. mówił M.. Wyjaśnił również, iż S. dowiedział się, że C. i M. biorą towar od W. i C. i postanowił sam do nich dotrzeć, by towar zakupywać w tańszej cenie. Wie, że doszło do spotkania między nimi, ale nie wie czy doszło do transakcji. W czasie gdy S. przebywał w zakładzie karnym po narkotyki jeździł wraz z konkubina S. - A., polecenie gdzie jechać wydawał mu telefonicznie S. z aresztu, dzwonił albo on, albo ktoś z jego polecenia. W tym czasie m.in. zakupywali narkotyki „ od C. o imieniu lub pseudonimie zaczynającym się na F”. Towar woził również M. z okolic G., jednym z odbiorców był (...), (...). T. R. wspominał również o transakcjach dokonanych w K. z mężczyzną o imieniu D. z udziałem D. O. (2), ps. (...). Dodał także, iż obecnie S. zaopatruje się w amfetaminę i marihuanę od K. ze S., wskazał, iż zdarza się również, iż S. zaopatruje się w narkotyki od mężczyzny z W., ale towar od niego pochodzący jest złej jakości.

Wyjaśnił, iż jest „niewolnikiem S.”, za rzekomy dług remontuje mu (...) w P., w co włożył już 15 000 złotych. S. ostrzegł go, że „C. go sprzedał; że „(...) na nich mówi”. Mówił mu wtedy, że „się nie martwi, bo jemu nic nie zrobią, bo wszędzie mnie posyłał. Obiecywał, że jak będę siedział to mi pomoże”.

W toku okazania T. R. rozpoznał K. S., jak osobę od której wraz z R. T. kupowali amfetaminę, marihuanę i tabletki ekstazy.

Z kolei w toku eksperymentu procesowego (k-2736-2737 akt V K 128/10) T. R. wskazał miejsce, w którym od mężczyzny o imieniu D. zakupili łącznie 2000 gram amfetaminy oraz 5000 sztuk tabletek ekstazy. Następnie wskazał miejsce, w którym zakupywali narkotyki od K. S. ze S..

Z kolei w toku kolejnego przesłuchania (k-2790-91 akt V K 128/10) T. R. do popełnienia stawianych mu zarzutów się przyznał, wyjaśnił, iż handlował narkotykami, robił to w porozumieniu z R. T.. Stwierdził, iż układ był taki, że S. wykladał pieniądze, zaś on zajmował się fizycznie kupnem i sprzedażą. „ On miał kilku stałych odbiorców, ja miałem nagonić dodatkowych. Pieniędźmi zarządzał S.”. W toku tego przesłuchania stwierdził, iż nie zna T. z Niemiec, ale zanim podjął współpracę z S. w Agencji Towarzyskiej w G. S. pokazywał mu towar: „ zmieloną samosiejkę słabej jakości”. Stwierdził również, iż w zarzutach zawyżona jest ilość narkotyków, które zakupił od M. i C.. Wyjaśnił „ zaznaczam, iż S. handlował z nimi wcześniej, już nim ja wszedłem do tego biznesu”. Wyjaśnił też, iż nie zna K. W., ani K. K. (1), Kojarzy Ś., jak również osoby o pseudonimach (...), (...), (...), (...).

Gdy chodzi o wyjaśnienia T. R. to Sąd oparł się na nich w zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w oparciu o który Sąd poczynił ustalenia faktyczne. Z całą pewnością nie zasługują na wiarę twierdzenia T. R. z pierwszego przesłuchania, kiedy to wyjaśniał on, iż jest niewolnikiem S., że R. T. zmusił go do uczestnictwa w procederze obrotu narkotykami, że był tylko kierowcą. Takie twierdzenia są sprzeczne nie tylko z późniejszymi jego wyjaśnieniami, których fragmenty powyżej przytoczono, a w których podawał już, że wspólnie z S. prowadzili biznes, ale również z zeznaniami świadków, w tym E. Z., P. C., D. O. (2), którzy wskazując na R. i S. opisywali ich jako współników. Zresztą R. T. także w toku śledztwa i na początkowym etapie przewodu sądowego wyjaśniał, iż z T. R. tworzyli spółkę.

T. R. składając wyjaśnienia niewątpliwie starał się pomniejszyć swą rolę w przestępczym procederze. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi jednakże do jednoznacznego wniosku, iż sprawcy działali w ramach uzgodnionego podziału ról, wspólnie i w porozumieniu. Zaistniały pomiędzy nimi konflikt nie ma żadnego wpływu na tę ocenę. W niniejszej sprawie istotnym bowiem było ustalenie, czy uczestniczyli oni w obrocie znacznymi ilościami narkotyków, komu je sprzedawali jak również od kogo je kupowali a w tym zakresie wyjaśnienia obu sprawców pokrywają się ze sobą. Oskarżony T. na ostatnim terminie rozprawy wycofał się z części swoich wcześniejszych wyjaśnień, czemu jednak Sąd nie dał wiary, o czym będzie mowa poniżej.

Wspomnieć jeszcze należy, iż odnośnie narkotyków zabezpieczonych w toku śledztwa T. R. wyjaśnił, iż narkotyki należały do niego i do S., co pokrywa się z pierwszą relacją R. T. (k-2348 akt V K 128/10).

Na rozprawie dnia 19 września 2014 roku (k-1133-1137) odnosząc się do wyjaśnień T. R. oskarżony T. złożył obszerne wyjaśnienia, w których podał, iż 90 % z tego co mówi R. to nieprawda, wskazywał na konkretne przykłady, które w jego ocenie o tym świadczą. Podkreślić jednakże z całą stanowczością należy, iż podstawę do czynienia ustaleń faktycznych stanowiły w głównej mierze wyjaśnienia samego oskarżonego R. T. złożone na etapie postępowania przygotowawczego, podtrzymane w całości w toku pierwszych przesłuchań przed Sądem. To właśnie te wyjaśnienia, na co wyżej już wskazywano są konkretne, rzeczowe i logiczne, pokrywają się z zeznaniami świadków w tym E. Z., P. C.. Na rozprawie dnia 19 września 2014 roku oskarżony T. usiłował wykazać, iż wyjaśnienia T. R. są nieprawdziwe i niesłusznie go obciążają. Tymczasem to sam oskarżony w toku kilku kolejnych wcześniejszych przesłuchań w sposób wyczerpujący opisał przebieg procederu handlu narkotykami, zaś wyjaśnienia T. R. jedynie tę część materiału uzupełniają. Wyjaśnienia oskarżonego T. są znacznie bardziej obfite w szczegóły, zawierają znacznie więcej konkretnych informacji, w tym imion, nazwisk, pseudonimów osób, z którymi handlowali, w tym również konkretnych ilości zakupionych i sprzedanych narkotyków.

Oskarżony T. przede wszystkim zaprzeczył, by przed poznaniem T. R. miał cokolwiek do czynienia z narkotykami, o czym mają świadczyć jego dane o karalności. W tym miejscu poczynić należy oczywistą uwagę, iż dane o karalności stanowią dowód tego, za jakie przestępstwa oskarżony został wcześniej skazany. O tym, iż oskarżony T. miał jednak już wcześniej kontakt z narkotykami świadczy chociażby fakt, iż to on poznał T. R. z E. Z. i P. C.. Sam przecież wyjaśnił,

iż to on „załatwił dojdzie do M.”. Zresztą nie ma to przesądającego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, istotnym jest, iż doszło do współpracy w handlu narkotykami pomiędzy R. i T..

R. T. wyjaśnił, iż T. R. miał u niego dług, pożyczył mu pieniądze, gdyż chciał się odwdzińczyć za to, że gdy przebywał w zakładzie karnym T. R. przywoził na widzenia jego żonę. Dopiero jakiś czas po udzieleniu pożyczki doszły go słuchy, że handluje on narkotykami, a sam R. na początku zaprzeczał. Zaproponował mu, że zamiast oddawać mu procent będzie się z nim dzielił zyskiem z handlu narkotykami. Sąd nie dał tym wyjaśnieniom wiary, są sprzeczne z wcześniejszymi wyjaśnieniami oskarżonego, którą są dla Sądu wiarygodne. Decyzja o prowadzeniu „narkotykowego interesu” była wspólna, podyktowana chęcią czerpania korzyści majątkowych z handlu narkotykami. R. T. wyjaśnił, iż nie wiedział ile narkotyków R. kupował a ile sprzedawał. „Gdy przyjeżdżałem do córki raz na 3 tygodnie R. dawał mi jakieś tam pieniądze. Suma sumarum (...) około 20 000 złotych”. Temu twierdzeniu także Sąd nie dał wiary, jest to sprzeczne ze szczegółowymi wyjaśnieniami oskarżonego ze śledztwa, kiedy to w sposób precyzyjny wskazywał na dostawców i ilości zakupionych i sprzedanych narkotyków, w tym również na transakcje, w których osobiście uczestniczył.

Sprzeczne z wcześniejszymi wyjaśnieniami są także twierdzenia oskarżonego, iż nigdy nie odbierał narkotyków od „gościa ze S.”, wcześniej przecież na ten temat oskarżony szczegółowo wyjaśniał k-2351 akt V K 128/10.

Oskarżony wyjaśnił też, iż Ś. (D. O. (2)) ani razu o nim nie wspomniał, nigdy nie był z R. w K., jednak o transakcjach przeprowadzonych z dostawcą z K. oskarżony wcześniej wyjaśnił.

Wyjaśnił nadto, iż nie miał pojęcia o tym, że T. R. „wziął” od E. Z. 2 kilogramy amfetaminy, „R. powiedział to dopiero wtedy, gdy towar był zły jakości”. Jednak jak sam przyznał zaangażował się w zwrot towaru, bo przecież pieniądze, za który towar ten został zakupiony należały do niego. Stwierdzić zatem należy, iż narkotyki te zostały zakupione przez T. R., ale w ramach uzgodnionego podziału ról.

Stwierdził „jedyne co się przyznaję, to że gościu od którego wynajmowałem towar w G. załatwił może 2 kilogramy trawy, R. stwierdził, że to dobry gatunek i żebym mu załatwił półtorej kilograma, tyle co w zarzucie, R. się z tego wycofał i ostatecznie towar wzięli M. i C.”. Wyjaśnił, iż przyznaje się do czerpania zysku w obrocie narkotykami, ale nie do bezpośredniej sprzedaży, oprócz półtorej kilograma, w który włożył pieniądze i sprzedał po kosztach. Tej treści wyjaśnienia także są sprzeczne z wcześniejszymi jego twierdzeniami, Sąd ich zatem nie podzielił. Jak to już kilkakrotnie wskazano oskarżony T. nie uczestniczył we wszystkich transakcjach, bo to była głównie rola T. R., co jednak nie ma wpływu na prawną ocenę zachowania oskarżonego, bowiem działał on w ramach współsprawstwa, uzgodnionego podziału ról.

Nadto R. T. wyjaśnił, iż w zarzutach wskazane są ilości narkotyków, które nie uwzględniają narkotyków złej jakości, zwróconych później sprzedawcom. Kwestia ewentualnych zastrzeżeń co do jakości zakupionych narkotyków nie może mieć znaczenia, w zarzucie wskazano bowiem ilości faktycznie zakupionych i sprzedanych narkotyków.

Wbrew swoim wcześniejszym twierdzeniom oskarżony wskazał również, iż narkotyki, które odnalezione zostały w samochodzie w toku śledztwa należały do T. R.. Podał, iż to T. R. pokazał mu dom, w którym trzymał narkotyki, nie mógł uczestniczyć w obrocie narkotykami, skoro nie wiedział gdzie się znajdują, brał jedynie symboliczne ilości narkotyków i częstował nimi znajomych. Także i te twierdzenia oskarżonego nie zasługują na wiarę, są jedynie linią obrony zmierzającą do pomniejszenia swej odpowiedzialności za popełniony czyn.

R. T. wyjaśnił także, iż nie poddał się samo ukaraniu, gdyż obciążając go w całości T. R. chciał pomniejszyć swoją winę, nadto zależało mu na tym, żeby prawda wyszła na jaw. Odnosząc się do tego fragmentu wyjaśnień oskarżony w sposób odmienny wskazał na przyczyny nie złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze, o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Oskarżony zaprzeczył również, by wydawał z zakładu karnego o zastrzonym rygorze polecenia T. R. przez telefon, „skoro rozmowy są nagrywane”. Odnosząc się do tego fragmentu wyjaśnień podkreślić należy, iż Sąd nie podzielił twierdzeń T. R. z przesłuchania, w toku którego przedstawiał się jako osoba wykonująca polecenia R. T., jedynie jako

kierowca, czy wręcz jego niewolnik. Wskazano już na to powyżej. W czasie gdy R. T. przebywał w zakładzie karnym T. R., na tych samych zasadach co wcześniej, nadal prowadził wcześniej wspólnie rozpoczęty interes, o czym oskarżony T. wiedział, co w pełni akceptował i z którego nadal - jak sam wyjaśnił - czerpał zyski. T. R. nie działał na zasadzie wydawanych poleceń, a po prostu kontynuował współpracę z dotychczasowymi dostawcami, czy odbiorcami, przy czym dotarł także do kilku innych zainteresowanych współpracą osób. Transakcje finansowane były, tak jak i wcześniej z pieniędzy należących do oskarżonego T., po opuszczeniu zakładu karnego T. R. rozliczył się ze współnikiem, po czym kontynuowali współpracę.

Przechodząc do dalszej oceny wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie na jej początkowym etapie wskazać należy, iż rozpoznał on obecnego na sali rozpraw K. W., jako osobę, z którą współpracował, nadto E. Z. ps. M., jako osobę, która przeprowadzała z nim transakcje. Wyjaśnił także, iż współpracę z P. C. zakończył w marcu 2008 roku, nadmienił jednakże, iż do dat nie przywiązuje większej wagi.

Oskarżony T. zaprzeczył, by kiedykolwiek P. C. sprzedawał mu marihuanę. Takiego zarzutu zresztą oskarżonemu nie postawiono. Wyjaśnił również, iż transakcja, która miała miejsce w G. dotyczyła kilograma a nie półtora kilograma marihuany, były wówczas dwie paczki, każda po pół kilograma, z pieniędzmi do samochodu podeszła E. Z.. Odnosząc się do tej ostatniej wypowiedzi podnieść należy, iż przypisano oskarżonemu sprzedaż E. Z. i P. C. właśnie 1000 gram marihuany, zgodnie z twierdzeniami oskarżonego ze śledztwa.

Z zeznań E. Z. wynika, iż zdarzały się transakcje, w czasie których obecni byli zarówno T. jak i R., ale miały też miejsce sytuacje gdy obecny był tylko T., albo tylko R.. „Uznawałam ich za współników (...), myślałam, że skoro narkotyki kupował R., to w imieniu ich dwóch. Ja myślałam, że oni są współnikami, bo czasami przyjeżdżali razem, a w czasie transakcji jeden o drugim wspominał”. I dalej: „zdarzało się, że T. kupując ode mnie amfetaminę, mówił, że R. ją sprzeda”. Ten fragment zeznań świadka pokrywa się z wyjaśnieniami oskarżonego T. ze śledztwa, iż z T. R. „tworzyli spółkę”.

P. C. przesłuchany w niniejszej sprawie jako świadek zeznał, iż R. T. i T. R. byli współnikami (614-614v), „jeden wykładał pieniądze, drugi sprzedawał”. Dodał jednak, iż wie to z akt sprawy, z którymi jako oskarżony się zapoznawał. Zaraz potem podtrzymał jednak wyjaśnienia składane przed Sądem w charakterze oskarżonego (k-4148 akt V K 128/10), w których podawał, iż S. i R. byli współnikami, R. jak coś brał, to dla S., S. często przyjeżdżał po narkotyki, bądź wysyłał po nie R..

Wskazać należy także na fragment wyjaśnień R. T. (k-613), który z jednej strony kwestionuje ilość amfetaminy, jaką wykazano w zarzucie, twierdząc, iż część zakupił T. R. dla siebie, a z drugiej strony dokładnie opisał, jakie czynności podjął, by odzyskać pieniądze przeznaczone na zakup kwestionowanej ilości amfetaminy. Wskazał, iż pieniądze należały do niego, dlatego mu na nich zależało „gdyby to były tylko pieniądze R., to nic bym w tym zakresie nie zrobił”. Przyznał wprost, że też chciał mieć zysk z handlu narkotykami.

Wskazana analiza materiału dowodowego wskazuje, iż w rzeczywistości było tak, jak to opisał oskarżony R. T. w toku śledztwa, iż razem z T. R. współpracowali i razem z handlu narkotykami czerpali zyski.

Oskarżony na rozprawie dnia 8 sierpnia 2012 roku zarzucił, iż postawiono mu ten sam zarzut co T. R., a przecież sam w toku pierwszego z przesłuchań w śledztwie tego wręcz się domagał, twierdząc, „uważam, że zarzuty powinniśmy mieć pół na pół”. Twierdził, „uznano, że współpracowaliśmy”, gdy tymczasem sam właśnie w ten sposób relacje z T. R. określił, twierdząc nawet, iż zyskami dzielili się po połowie. W toku tej rozprawy stwierdził nawet, iż T. R. działał poza jego plecami, a dotyczy to 300 gram haszyszu, pół kilograma amfetaminy, które mu zarzucono, a które wzięł on dla siebie. Tej wersji wyjaśnień R. T. Sąd nie dał wiary, jest ona sprzeczna z jego wyjaśnieniami ze śledztwa, w których obszernie i ze szczegółami zrelacjonował przebieg przestępczego procederu. Z protokołu tych wyjaśnień wynika, iż oskarżony zdecydował się składać wyjaśnienia, gdyż chciał, by zastosowano wobec niego instytucję z art. 60 § 3 i § 4 k.k. Ostatecznie do Sądu skierowany został akt oskarżenia nie zawierający wniosku, o jakim mowa w art. 335 k.p.k., zaś sam oskarżony na jednej z pierwszych terminów rozprawy oświadczył, iż nie będzie składał wniosku o dobrowolne poddanie się karze, gdyż „zazębiają mu się terminy, skończył się już okres warunkowego

przedterminowego zwolnienia, ale nie upłynął jeszcze dodatkowy okres 6 miesięcy (...), gdybym zgodził się na wydanie wyroku skazującego wówczas odwołano mi by warunkowe przedterminowe zwolnienie”.

Z kolei na ostatnim terminie rozprawy dnia 19 września 2014 roku wyjaśnił (na co wskazano powyżej) i nie składał wniosku o dobrowolne poddanie się karze bo chciał, żeby prawda wyszła na jaw i by ustalono, że to co wyjaśnił T. R. jest w przeważającej większości nieprawdą. Abstrahując już od faktu, iż zdecydowanie bardziej wiarygodne dla Sądu jest twierdzenie o możliwości odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia, to zaznaczyć należy, iż nie wyłącznie w oparciu o wyjaśnienia T. R. Sąd ustalił winę i sprawstwo oskarżonego T.. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był obszerny, zaś Sąd oparł się a tych dowodach, które wzajemnie ze sobą korelują, nie zawierają sprzeczności i tworzą wyrazisty obraz zdarzeń, a więc przede wszystkim na wyjaśnieniach R. T. ze śledztwa, na zeznaniach i wyjaśnieniach E. Z., a także częściowo na: zeznaniach P. C., wyjaśnieniach T. R., zeznaniach i wyjaśnieniach K. W., K. S., W. S., D. O. (2).

Drugi z oskarżonych Ł. C. w toku kolejnych przesłuchań w śledztwie do zarzucanego mu czynu nie przyznał się i odmówił składania wyjaśnień (k-2903-2904, 2909, 3136-3137 akt V K 128/10. W toku rozprawy głównej ponownie do czynu się nie przyznał i odmówił składania wyjaśnień, odmówił również udzielania odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania, w tym również swojego obrońcy (k-128-128v). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wykazała, iż wyjaśnienia oskarżonego stanowią jedynie przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo.

Przechodząc do oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego na samym początku wskazać należy, iż osobą, której zeznania mają istotne znaczenie w niniejszej sprawie jest E. Z.. Została ona przesłuchana na etapie śledztwa jako podejrzana kilkakrotnie. Początkowo nie przyznawała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, by następnie złożyć bardzo obszerne wyjaśnienia, w których w sposób szczegółowy opisała przebieg współpracy ze swoim byłym konkubentem P. C.. Wskazywała na szereg osób, od których działając wspólnie i w porozumieniu kupowali narkotyki a także którym narkotyki sprzedawali. Następnie już w postępowaniu przed Sądem złożyła wyjaśnienia jako oskarżona, podtrzymując w całości wyjaśnienia ze śledztwa, w których opisywała przestępczy proceder, jednocześnie złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Jej sprawa (podobnie jak K. W. i T. R.) została wyłączona do odrębnego rozpoznania i zarejestrowana w tut. Sądzie pod sygn. V K 91/11. W toku tej sprawy ponownie do czynów się przyznała i podtrzymała wyjaśnienia składane w toku śledztwa, w których do popełnienia zarzucanych jej czynów się przyznawała. Już po uprawomocnieniu się wyroku zapadłego w trybie art. 387 k.p.k. E. Z. została kilkakrotnie przesłuchana jako świadek. Złożyła bardzo obszerne zeznania korespondujące z jej wcześniejszą relacją. Na początku składania zeznań zaznaczyła, iż nie pamięta już dat, ani przebiegu całego proceduru. Opisała jednakże, w jaki sposób doszło do rozpoczęcia handlu narkotykami, wskazując, iż to P. C. miał szereg kontaktów do osób zainteresowanych ich kupnem, bądź sprzedażą. Podobnie jak w śledztwie wskazała na Chudego, W. opisując szczegóły współpracy. Zaznaczyć należy, iż A. A. (1), ps. (...) w toku niniejszego postępowania początkowo do czynu się nie przyznawał, by jednak ostatecznie złożyć wyjaśnienia (k-1113v-1114v), w których przyznał się do uczestniczenia w obrocie narkotykami. Wyrok zapadły wobec niego jest prawomocny. Podobnie P. E., ps. (...) do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii się przyznał. W toku innego postępowania prowadzonego przed Sądem Rejonowym w Rybniku w sprawie o sygn. III K 401/14 zapadł wobec niego wyrok w trybie art. 387 k.p.k., mocą którego został uznany za winnego tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z A. A. (1) sprzedawał hurtowo narkotyki E. Z. i P. C. (k-1131).

Zeznania E. Z. znajdują pokrycie z zeznaniach szeregu dalszych świadków, w tym E. S. (1), która potwierdziła, iż kilkakrotnie otrzymała w celu dalszej odsprzedaży od E. Z. marihuanę i amfetaminę, zaś E. Z. twierdziła, iż narkotyki pochodzą od Ł. B.. E. S. (1) zeznała co prawda, iż jej brat P. C. nic na temat tego handlu nie wiedział, posunęła się nawet do stwierdzenia, iż nie wie, czy jej brat handlował narkotykami. Te ostatnie stwierdzenie jest jednak ewidentną próbą podjętą w celu uchronienia brata przed odpowiedzialnością karną, w czasie gdy świadek składała zeznania postępowanie przeciwko jej bratu jeszcze się toczyło.

Zeznania E. Z. korelują także z wyjaśnieniami i zeznaniami K. W., który w sposób spójny z nią zrelacjonował ich współpracę. Jakkolwiek zeznania K. W. nie mają bezpośrednio znaczenia dla poczynienia prawidłowych ustaleń w niniejszej sprawie (ani Ł. C., ani R. T. nie postawiono zarzutu związanego z kupnem czy sprzedażą narkotyków tej osobie) to istotnym jest, iż zeznania i wyjaśnienia K. W. potwierdzają wersję przedstawioną przez E. Z.. Sąd wskazuje na tę okoliczność w kontekście tego, iż E. Z. w swych zeznaniach wskazywała na współpracę z wieloma osobami, nie tylko z oskarżonymi, odnośnie których Sąd sporządził pisemne uzasadnienie wyroku w niniejszej sprawie. Sąd chce zaznaczyć i podkreślić, iż całość wyjaśnień i zeznań E. Z. jest wiarygodna, bo spójna i nie zawiera sprzeczności. Zarówno zeznania jak i wcześniej składane wyjaśnienia są bardzo obszerne, wyczerpujące. Sąd nie doparzył się chęci bezpodstawnego pomówienia jakiegokolwiek z osób, w tym chociażby Ł. C., o czym będzie jeszcze mowa poniżej. Gdy chodzi o ustalenia stanu faktycznego poczynione odnośnie zarzutu przypisanego R. T. Sąd w całości oparł się na ze zeznaniami i wyjaśnieniami E. Z.. Podkreślić należy, iż znajdują one potwierdzenie w wyjaśnieniach samego oskarżonego T. ze śledztwa, który do popełnienia czynu się przyznał i wskazał na szczegóły ich współpracy.

Przesłuchany w charakterze świadka P. C. zeznał, iż gdy chodzi o handel narkotykami „to był biznes E.”, „E. Z. była ze mną w związku, więc siłą rzeczy zaangażowałem się w ten proceder”. W zeznaniach wskazał na osoby, do których miał kontakty, a którym E. Z. narkotyki sprzedawała bądź od których kupowała. Gdy chodzi natomiast o oskarżonych Ł. C. i A. A. (1), to stwierdził, iż na pewno nigdy nie miał z nimi do czynienia. Tego fragmentu zeznań Sąd nie podzielił, uznając iż zostały one złożone tylko i wyłącznie w celu uchronienia tych oskarżonych od odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwa. Gdy chodzi o A. A. (1) to P. C. zeznał, iż poznał go poprzez swojego kolegę P. E.. Poznał go na spotkaniu, które dotyczyło kamienicy, którą odziedziczył po wuju, a która była zadłużona. P. E. pomagał mu wyjść z tej sytuacji, a A. A. (1) po prostu był na tym spotkaniu, bo to kolega E.. P. C. zeznał również, iż wie, jakiej treści zeznania złożyła E. Z. gdy chodzi o A. A. (1), stwierdził, iż nie zgadza się z nimi, celem E. Z. była możliwość skorzystania z instytucji określonej w art. 60 k.k., stwierdził „ona miesza w to ludzi, którzy nie mieli z tym nic wspólnego, żeby umniejszyć swą odpowiedzialność karną”. Odnosząc się do tego fragmentu zeznań P. C. podkreślić należy, iż zarówno P. E. jak i A. A. (1) ostatecznie przyznali się do popełnienia czynów z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. sprzedaży P. C. i E. Z. narkotyków, a więc potwierdzili wersję przedstawianą przez E. Z.. E. Z. istotnie składając wyjaśnienia deklarowała, iż chce otrzymać możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, co jednak automatycznie nie dyskwalifikuje jej wiarygodności. Wiarygodność tę oceniać należy bowiem w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, a ocena ta prowadzi do jedynego wniosku, iż jej wyjaśnienia, a później zeznania są prawdziwe. P. C. składając zeznania dnia 15 czerwca 2012 roku z całą pewnością miał wiedzę o tym, iż na ten czas A. A. (1) do czynu się nie przyznawał (jak sam oświadczył zapoznawał się przecież z aktami), zaś postępowanie wobec P. E. było zawieszona, z uwagi na ukrywanie się tego podejrzanego. Wniosek jest zatem taki, iż jego zeznania miały po prostu wesprzeć linię obrony tych dwóch osób.

Gdy chodzi o oskarżonego R. T. P. C. zeznał, iż co do zasady mówi on prawdę, jednak nie całą, „gdyż nie dawałem mu numeru telefonu do C. ani W.”. Te ostatnie stwierdzenie jest konsekwencją wynikającą z faktu, iż P. C. zaprzeczył, by handlował kiedykolwiek narkotykami z P. A., czy P. E.. Świadek nadto wskazał, iż w jego ocenie nie zgadzają się podawane przez R. T. ilości narkotyków, których w rzeczywistości było znacznie mniej. Temu twierdzeniu także Sąd nie dał wiary, ilości wskazywane w wyjaśnieniach przez oskarżonego T. korespondują w tym zakresie z relacją E. Z..

W wyjaśnieniach składanych przed Sądem w charakterze oskarżonego w sprawie o sygn. V K 128/10 (k-4146v) P. C. wyjaśnił, iż kupił od R. T. 1500 gram marihuany, a faktycznie to kupiła ją dla S. E. Z.. Marihuana była dwóch paczkach. Słuchany jako świadek przyznał, iż istotnie o taką właśnie ilość marihuany mogło chodzić, natomiast zawyżona została w zarzucie ilość amfetaminy. W zarzucie jest bowiem mowa o 5 kilogramach, on zaś przypomina sobie transakcje dotyczące pół kilograma tego narkotyku. Jego zdaniem odbyła się tylko jedna transakcja dotycząca zakupu amfetaminy, nie przypomina sobie by było ich więcej, choć nie zaprzecza, iż mogło tak być. Co istotne zeznał: „Ja nigdzie ilości narkotyków nie wpisywałem, to nie był mój biznes”. P. C. zeznał również, iż pamięta, że byli kiedyś u S. w S., że zakupili tam marihuanę, chyba dwie paczki pakowane po pół kilo, to on tę transakcję nagrywał. R. T. dostał marihuanę w tej samej cenie co oni. Odnosząc się do tego fragmentu wyjaśnień stwierdzić należy, iż konkretne ilości

sprzedanych i zakupionych środków narkotycznych Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia E. Z., które w tym zakresie są precyzyjne.

P. C. miał również wiedzę o tym, jakie stanowisko w swych wyjaśnieniach zajął oskarżony Ł. C., stąd też jego twierdzenia, że nigdy z nim nie handlował ani nawet nie rozmawiał o narkotykach. Słuchany w niniejszej sprawie jako świadek zeznał, iż opinie o C. chodziły różne, ale „nie może powiedzieć, by zajmował się handlem narkotykami, bo tego nie widział” (k-614). Następnie po odczytaniu mu wyjaśnień, jakie składał przed sądem słuchany w charakterze oskarżonego, gdzie stwierdził, iż jest mu wiadome, że C. handluje narkotykami - oświadczył, iż absolutnie tych wyjaśnień nie podtrzymuje. Posunął się nawet do stwierdzenia, iż „to Prokurator tak to w protokole odnotował” – gdy tymczasem odczytano mu fragment jego wyjaśnień z rozprawy głównej składanych przed Sądem. Taka postawa P. C. nie wymaga szerszego komentarza, a świadczy o zupełnej niewiarygodności jego zeznań dotyczących Ł. C..

P. C. w toku niniejszej sprawy zeznał, iż oskarżonego C. zna tak ogólnie, towarzysko „z rynku, z dyskotek”. Sąd nie dał także wiary twierdzeniu P. C., iż wyjaśnienia E. Z. dotyczące Ł. C. „to zemsta na J. S.”, bo on kiedyś wcześniej nie chciał pożyczyć jej pieniędzy. P. C. zaprzeczył również temu, by miał zakupić od J. S. dwa kilogramy amfetaminy. Abstrahując już od faktu, iż wina P. C. także i w tym zakresie została już stwierdzona prawomocnym wyrokiem, podnieść należy, iż wyjaśnienia E. Z. w tym zakresie korelują dodatkowo z wyjaśnieniami, jakie składał świadek Ł. B. w toku śledztwa. Jego wyjaśnienia Sąd odczytał w trybie art. 391 § 1 k.p.k., jako, że wielokrotne próby doręczenia mu wezwania okazały się bezskuteczne. Ł. B. w toku postępowania przygotowawczego został przesłuchany kilkakrotnie, złożył wyczerpujące wyjaśnienia, które wzajemnie ze sobą korelują, pozbawione są sprzeczności. Ł. B. konsekwentnie wyjaśnił, iż ma wiedzę o tym, iż P. C. nabywał amfetaminę od J. S., ps. (...) zamieszkałego w S.. Dodał, iż P. C. sam mu o tym opowiadał, „było to w foliowym worku, dał mi nawet spróbować, był mocny ten towar”. Świadek nadto wskazał, gdzie ten narkotyk przez P. C. był przechowywany oraz, że jego część, tj. pół kilograma została dalej sprzedana K. W.. Wyjaśnienia te Sąd w całości podzielił, uznając je logiczne, wyczerpujące a dodatkowo korelujące z wyjaśnieniami i zeznaniami E. Z..

W toku niniejszego procesu Sąd nie ustalał winy i sprawstwa P. C., E. Z., czy J. S.. Jednakże wszystkie uwagi dotyczące transakcji zakupu 2 kilogramów amfetaminy zawartej pomiędzy tymi osobami zamieszczone zostały w niniejszym uzasadnieniu po to, by wskazać, iż Sąd w całości dał wiarę twierdzeniom E. Z. a dotyczącym zarówno J. S. jak i Ł. C..

Ustalenia faktyczne dotyczące zakupu i sprzedaży narkotyków przez Ł. C. Sąd oparł właśnie na twierdzeniach E. Z..

Jej zeznania dotyczące oskarżonego Ł. C. (k-352-352v), korespondują z jej wyjaśnieniami ze śledztwa. Podała ona, iż poznała tego oskarżonego w 2008 roku. Od P. C. wiedziała, że sprzedawał on narkotyki, które dostawał od J. S. ps. (...). Głównie chodziło o amfetaminę. Do pierwszego spotkania z Ł. C. doszło na terenie R., jeśli dobrze pamięta na os. (...). Transakcja została przeprowadzona w samochodzie, dotyczyła małej ilości amfetaminy, która została wzięta „na próbę”. Obecny był wówczas także P. C.. Gdy okazało się, że narkotyk jest dobrej jakości zaczęli kupować kolejne, większe już ilości. Ł. C. zawsze na spotkaniach był sam. Potwierdzeniem kontaktów E. Z. z Ł. C. jest fakt, iż w zakładce kontakty zabezpieczonego u E. Z. telefonu komórkowego znajdowały się dwa wpisy o treści (...) oraz (...) (k-1152 v akt V K 128/10). E. Z. nie pamiętała, jaką ilość amfetaminy łącznie zakupili, przy czym zaznaczyła, iż ilość tę zapewne wskazywała w wyjaśnieniach składanych na etapie śledztwa. Zeznała, iż pamięta również, że od oskarżonego C. zakupili z P. C. tabletki ekstazy, nie pamiętała w jakiej ilości. Konkretnie ilości zakupionej od oskarżonego amfetaminy oraz cenę, w jakiej została nabyta oraz sprzedanych tabletek ekstazy Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia, jakie E. Z. składała w śledztwie. Nie może być żadnych wątpliwości, iż wówczas lepiej takie szczegóły pamiętała. Należy zwrócić przy tym uwagę na ilość dokonywanych transakcji, ilość osób, z którymi wraz P. C. handlowali. Nie może zatem dziwić, iż składając zeznania na początku 2012 roku świadek nie była w stanie podawać już szczegółów związanych z konkretną ilością sprzedanych gramów amfetaminy, bądź ilością zakupionych tabletek ekstazy. Istotnym jest, iż zeznania świadka korelują z jej wcześniejszymi relacjami. Zeznania i wyjaśnienia E. Z. nie zawierają sprzeczności, są logiczne. E. Z. składając obszernie wyjaśnienia w toku śledztwa liczyła na zastosowanie wobec niej instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie oznacza to, iż kłamała, bezpodstawnie kogokolwiek pomawiała. Analiza jej wszystkich wypowiedzi (a więc i wyjaśnień i zeznań) prowadzi do wniosku, że są one wiarygodne i mogą stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych. E. Z. miała pełną świadomość tego, z jaką reakcją ze strony innych

podejrzanych może się spotkać, zaznaczyła jednakże, że żadnej z osób występujących w niniejszym procesie się nie obawia, z nikim nie pozostaje w konflikcie.

Gdy chodzi o oskarżonego R. T. świadek E. Z. zeznała, iż współpracę z nim podjęli pod koniec 2007 roku, bądź w roku 2008. Wspólnie z P. C. kupowali od niego narkotyki. Pamięta, że kupili od niego około 1 kilograma marihuany, samosiejki. Do transakcji doszło w G., bądź okolicach. Nie pamiętała dokładnie przebiegu transakcji, ale zaznaczyła: „jak wracaliśmy do R. to mieliśmy około 1 kilograma tej marihuany”. Stwierdziła „na pewno też jeszcze jakieś narkotyki sprzedawaliśmy i kupowaliśmy”. Składając zeznania była pewna tego, iż sprzedawali mu amfetaminę. Zaznaczyła, podobnie jak w przypadku Ł. C., iż na szczegóły współpracy wskazywała w toku śledztwa. Zeznała, iż nie pamięta, w jaki sposób z oskarżonym się poznała, nie pamiętała kto był inicjatorem spotkań, „wydaje mi się, że raz on, raz my”. Nie pamiętała ile było transakcji, ani na przestrzeni jakiego czasu do nich dochodziło. Na te spotkania oskarżony T. przyjeżdżał sam, bądź z T. R., określała ich mianem wspólników. Nie pamiętała również dlaczego doszło do zaprzestania współpracy. Jednocześnie E. Z. podtrzymała wyjaśnienia ze śledztwa, w których ze szczegółami opisała kontakty z oskarżonym T. i T. R., a które to wyjaśnienia Sąd w całości podzielił.

Na pytanie oskarżonego T. zeznała, iż doszło kiedyś do sytuacji, iż T. R. sprzedał jej i C. „marihuanę wymieszaną z cukrem, czy jakimiś śmieciami”. Narkotyki po prostu sprzedali dalej K. W., z tego powodu nie doszło do żadnego konfliktu. Dodała „z tego co pamiętam na tym rynku narkotykowym wszyscy mieszało wszystko ze wszystkim i nie było to powodem żadnych konfliktów”.

Z wyjaśnieniami R. T. złożonymi w toku śledztwa korelują także wyjaśnienia i zeznania K. S.. K. S. początkowo na etapie śledztwa do popełnienia zarzucanego mu czynu się nie przyznawał, jednakże składając wyjaśnienia dnia 7 września 2010 roku podał, iż dochodziło do transakcji dotyczących sprzedaży narkotyków z jego udziałem oraz T. R.. Wyjaśnił on, iż narkotyki kupował od niego znany mu już wcześniej osobiście T. R., zaś jeśli chodzi o R. T. to pojawił się on na jednym z kolejnych spotkań. Świadek zeznał „przy trzeciej transakcji pojawił się też wspólnik R., starszy, otyły mężczyzna w okularach. Przedstawił się chyba jako J.”. W toku rozprawy głównej K. S. słuchany już jako świadek (zapadł już wobec niego prawomocny wyrok skazujący wydany w trybie art. 335 k.p.k.) doprecyzował, iż poznał R. T., został mu on przedstawiony jako „wspólnik z pracy”, widział się z nim dwukrotnie, jemu bezpośrednio nigdy nie sprzedawał, ani nie udzielał narkotyków, na temat narkotyków nigdy z nim bezpośrednio nie rozmawiał, to z R. wszystkie kwestie dotyczące sprzedaży narkotyków załatwiał. „Odbywało się to w ten sposób, że narkotyki sprzedawałem R., a T. stał gdzieś obok”. Świadek przyznał, iż nie jest zorientowany czy oskarżony T. był zorientowany w całej sytuacji. Z jego relacji wynika jednakże w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżony został mu przedstawiony jako wspólnik T. R.. Przytoczyć należy fragment zeznań świadka „R. T. był w to wszystko jakoś zamieszany, mam na myśli to, że on przyjeżdżał z T. i był mi przedstawiany jako współpracownik T.”.

Świadek Ł. W. potwierdził, iż sprzedawał narkotyki K. S., nie miał on jednak żadnej konkretnej wiedzy dotyczącej tego komu K. S. narkotyki zbywał. Zeznał, iż nie są mu znani, ani R. T., ani T. R..

Przesłuchany w charakterze świadka J. S. (k-250) zaprzeczył, by dokonywał transakcji narkotykowych z E. Z. i P. C.. Z E. Z., która – jego zdaniem – pomawia go - zna się jedynie z widzenia „z lat wcześniejszych”. Nigdy z nią nie współpracował, nie utrzymywał z nią kontaktów, nawet nie wie, czym się zajmowała. Wyraził pogląd, iż wyjaśnienia E. Z. są zemstą za to, że nie pomógł kiedyś na prośbę E. Z. P. C., gdy ten trafił do zakładu karnego. P. C. zna stąd, że prowadził on warsztat samochodowy, w którym dokonywano drobnych napraw na jego rzecz. Zaprzeczył, by miał jakąkolwiek wiedzę na temat tego, czy E. Z., bądź P. C. mieli cokolwiek wspólnego z narkotykami. Zeznał również, iż własną działalność gospodarczą prowadzi od 12 lat, nigdy nie zatrudniał żadnej z osób, które w niniejszej sprawie występują w charakterze oskarżonych.

Dane Ł. C. kojarzy z tym, że kiedyś przyszedł razem ze swoją dziewczyną do restauracji, by pytać o pracę. Dziewczyna straciła bowiem posadę w restauracji w R. (...). Wcześniej C. nie zatrudniał, nie znał go, nie miał z nim żadnego zupełnie kontaktu. Dane kojarzy dlatego, że dziewczyna była pytać o pracę trzykrotnie, było to 5 lat temu. C. ją przywoził, nawet nie wchodził do środka. Za pierwszym razem gdy weszli do restauracji, to trzymali się za ręce, stąd

wywnioskował, iż byli parą. Dziewczyny w końcu nie zatrudnił, nie pamięta jak ona się nazywała. C. nie legitymował, a „stąd, że jego nazwisko brzmiało C., dowiedziałem się z informacji jaką on i jego dziewczyna zostawili na karteczce z danymi, na których również podali telefon kontaktowy w przypadku, gdyby ta pani miała zostać zatrudniona, nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie dlaczego skoro to dziewczyna C. miała zostać zatrudniona także i on na tej karteczce zostawił swe dane”. Dodał, iż z perspektywy czasu myśli, że C. zostawił swój numer telefonu na wypadek, gdyby jego dziewczyna nie odbierała telefonu. Zeznał również, iż do jego restauracji przychodzi wiele osób, być może E. Z. i P. C. się u niego stołowali, nie wychodzi na salę i nie patrzy jakich ma gości.

Zeznania J. S. dotyczące Ł. C. należy ocenić jako wyjątkowo naiwne. Podkreślić należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania nie była prawnie karna ocena zachowania tego świadka. W toku rozprawy głównej przesłuchany został przede wszystkim na okoliczność czy znał się z Ł. C. i ewentualnie jaki był charakter tej znajomości, a to w świetle twierdzeń E. Z., iż Ł. C. najprawdopodobniej w narkotyki zaopatrywał się właśnie u J. S., ps. (...). Zauważyć należy, iż mocą prawomocnych wyroków zarówno E. Z. jak i P. C. zostali skazani m.in. za zakup od J. S. narkotyków w postaci 2000 gram amfetaminy. Na dzień przesłuchania świadka postępowanie prowadzone przeciwko niemu w Sądzie Rejonowym w Rybniku było nadal w toku. Dla poczynienia prawidłowych ustaleń w niniejszej sprawie znaczenie miała kwestia, czy Ł. C. mógł znać się z J. S. a zatem, czy wersja podawana przez E. Z. była wiarygodna. Jak to już wyżej wskazano zeznania J. S. są wyjątkowo naiwne. Dziwić musi niesamowita pamięć J. S. dotycząca danych zapisanych kilka lat wcześniej na kartce papieru przy okazji wizyty związanej ze staraniem się o pracę w jego restauracji. J. S. nie pamiętał danych osoby starającej się o pracę, a pamiętał dane jej osoby towarzyszącej. Zeznaniami tego świadka Sąd nie dał wiary, uznając je za niewiarygodne, wręcz absurdalne. Z kolei zeznania E. Z. Sąd w całości podzielił i za zarówno w zakresie dotyczącym znajomości Ł. C. z J. S., jak i najistotniejszego zagadnienia, czyli samych transakcji zakupu i sprzedaży narkotyków, jakie zostały z udziałem Ł. C. przeprowadzone.

Świadek M. R. potwierdził, iż miał styczność z narkotykami, był kiedyś od nich uzależniony, w narkotyki zaopatrywał się u E. Z.. Zeznania świadka w tym zakresie są szczegółowe, wskazał on na ilość transakcji, rodzaje narkotyków, których zakupu dokonywał a także okres czasu, w jakim to następowało.

Świadek R. P. (k-284v i n.) zeznał, iż jest mu znany R. T., gdyż remontował kiedyś należący do niego budynek. Przyznał, iż garaż przy ul. (...) w R. wynajmował T. R., przechowywał on tam materiały budowlane. Świadek nie miał jednakże żadnej wiedzy na temat tego, czy były w nim przechowywane narkotyki. Zeznał, iż nigdy nie widział oskarżonego T. na terenie posesji, na której ów garaż się znajdował. Zeznał również, iż słyszał, że T. R. był dłużny R. T. sporą sumę pieniędzy, słyszał, że chodziło nawet o 50000 złotych. Gdy rozpoczynali pracę u oskarżonego T., ten powiedział im, że za wykonywaną pracę będzie im płacił R., bo ma u niego dług. R. część należności wypłacił, a pozostałą kwotę i tak uregulował T.. R. jako pracodawca był w jego ocenie niewiarygodny, gdyż był niewypłacalny, po jakimś czasie „przepadł bez wieści”. Świadek dodatkowo podał, iż T. R. jest oszustem i złodziejem, ukraść mu narzędzia. Reasumując zeznania tego świadka mają drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie miał on bowiem wiedzy na temat najistotniejszy, czyli sprzedaży i zakupu narkotyków, a nawet nie wiedział o tym, iż na jego posesji znajduje się magazyn, w którym owe narkotyki są przechowywane. To natomiast, iż pomiędzy R. T. a T. R. istnieje konflikt na tle finansowym wynika także z innych przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Gdy chodzi o zeznania świadka W. S. to Sąd oparł się na nich częściowo, w zakresie w jakim są zgodne z poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi. Gdy chodzi o wyjaśnienia R. T. dotyczące transakcji przeprowadzonych z W. S. to wprost wynika z nich (k-2349 akt V K 128/10), iż wraz z C. i M. był w S., wówczas marihuanę w ilości 2 kilogramów cenie po 15 złotych za gram sprzedawał im starszy, szczupły, szpakowaty mężczyzna. Oskarżony rozpoznał go na okazanej mu tablicy poglądowej, na której uwidoczniony był wizerunek właśnie W. S.. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż narkotyk zakupiony od S. pochodził z Holandii. Później T. R., „jako znawca”, stwierdził, że towar nie pochodzi jednak z Holandii, dlatego towar po cenie zakupu oddał C. i M.. Oskarżony doprecyzował, iż jeden kilogram narkotyku T. R. odsprzedał dalej z zyskiem, zaś drugi kilogram w ramach reklamacji odebrali C. i M.. Wyjaśnienia oskarżonego T. znajdują pokrycie z wyjaśnieniami i zeznaniami E. Z. (k-2242 akt V K 128/10), w których podała, iż od W. S. zakupili z C. 2 razy po 2 kilogramy marihuany.

Świadek W. S. przesłuchany w śledztwie, a później w toku przewodu sądowego na okoliczności dotyczące tych transakcji złożył zeznania, które zawierają sprzeczności i niejasności. Sąd więc oparł się na tej części materiału dowodowego w zakresie, w jakim korelują z wyjaśnieniami oskarżonego T.. W toku śledztwa świadek opisując pierwsze spotkanie, do jakiego doszło nie wskazywał wprost na C. i M., a podawał jedynie, iż na spotkanie, w toku którego przekazał próbkę towaru, przyjechała para młodych ludzi oraz S.. Wskazał, iż na drugie spotkanie do S. przyjechali ten sam młody chłopak i dziewczyna, wówczas przedmiotem transakcji był nie więcej niż kilogram marihuany, za który otrzymał 15 000 złotych. Po upływie tygodnia doszło do kolejnego spotkania, wówczas spotkał się ponownie z chłopakiem, dziewczyną oraz S.. Młody chłopak brał dla siebie kilogram marihuany, zaś S. dla siebie także kilogram w cenie po 15 000 złotych. Po kilku dniach doszło do kolejnego spotkania w tym samym gronie, wówczas S. miał do niego pretensje, iż nie może sprzedać narkotyku, chciał mu go oddać, żądał zwrotu pieniędzy. On jednak pieniędzy nie miał, później zmienił kartę do telefonu, i „od tej pory miał spokój”. Gdy S. do niego dzwonił mówił: „nie wiesz kim ja jestem, zapytaj kogo chcesz o S. w R. ”. Zeznał także, iż kojarzy danych P. C. i E. Z.,

Z kolei w toku rozprawy głównej W. S. podał, iż kojarzy R. T., widział go jeden raz a spotkanie dotyczyło zakupu marihuany. Było to chyba w roku 2007. Spotkali się jeden raz w S.. T. był wtedy z jakimś kolegą, zeznał, iż nie pamięta jego danych. Inicjatorem spotkania był mężczyzna, który razem z T. przyjechał. Sprzedał wówczas 1 kilogram marihuany w cenie 15 000 złotych. Zeznając dalej podał, iż z T. zapoznał go C., C. poznał kiedyś przypadkowo i nie wie, czym on się zajmuje. Później podał, iż C. był właśnie tą osobą, która przyjechała z T. do S.. E. Z. chyba raz była w samochodzie, nie była obecna przy transakcjach. Zeznając dalej, po odczytaniu zeznań ze śledztwa, doprecyzował, iż zeznając o młodych ludziach miał na myśli C. i kobietę, której nie zna. Przed chwilą zeznał, iż w samochodzie siedziała E. Z., ale tak faktycznie to nie wie, jak ona się nazywała. To Prokurator pytał go o C., więc skojarzył, że to właśnie o niego chodzi. Doprecyzował także, iż na spotkanie do S. przyjechał nie tylko C. z dziewczyną, ale także T.. Potem stwierdził, iż nie pamięta jak to dokładnie było, czy doszło do transakcji z T., czy nie. Nie pamięta, czy S. sprzedawał kilogram marihuany, zaraz potem stwierdził, że jednak jeden raz sprzedał T. jeden kilogram marihuany. Po kilku dniach towar mu przywieźli bo im nie pasował, nie wie dlaczego, bo nie miał żadnych domieszek. Potem skończył z nimi współpracę, nie było gróźb, „tylko takie niedomówienia”, pieniędzy nie zwrócił, bo ich nie miał.

Dokonując oceny przytoczonych zeznań świadka nie sposób nie zauważyć, iż są mało precyzyjne, i tak jak to już wskazano niespójne. Potwierdzają jednakże fakt, iż miały miejsce transakcje dotyczące zakupu marihuany, jeśli natomiast chodzi o ilość zakupionego narkotyku i cenę jego nabycia, to w tym zakresie Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego T. i korelujących z tymi wyjaśnieniami zeznaniach E. Z.. Wyjaśnienia oskarżonego jakkolwiek związane są rzeczowe i konkretne i Sąd nie znalazł powodu, by odmawiać im waloru wiarygodności.

Gdy chodzi o świadka D. O. (2) to jego wyjaśnienia złożone w toku śledztwa zostały odczytane w trybie art. 391 § 1 k.p.k., jako, że świadkowi nie można było skutecznie doręczyć wezwania, gdyż przebywa on poza granicami kraju. W oparciu jego wyjaśnienia Sąd ustalił, iż T. R. i R. T. sprzedali mu 200 gram amfetaminy. Zaznaczyć należy, iż D. O. (2) został uznany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 24 listopada 2010 roku, o sygn. IX K 1754/10 (k-343 in.) za winnego m.in. czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego złożył wyjaśnienia, w których szczegółowo podał jakiego rodzaju narkotyki i w jakich ilościach zakupywał, wskazywał w wyjaśnieniach m.in. na K. W., E. Z., K. K. (1), S. P.. Wskazał także, iż jeden raz był z K. W. u dostawcy w W. i wówczas zakupił 200 gram amfetaminy od mężczyzny o ps. (...), który jeździł czarnym N. (...) i miał firmę budowlaną. Bardziej szczegółowe wyjaśnienia D. O. (2) złożył w toku kolejnego z przesłuchań, gdzie sprecyzował, iż Młody to R. (k-2100-2101 akt V K 1281/10). Wskazał także w swych zeznaniach na transakcję, która miała miejsce w K., podczas której T. R. zakupił od nieznanego mu mężczyzny, do którego kontakt załatwiła dziewczyna o imieniu K. amfetaminę w ilości 1 kilograma. Wyjaśnienia D. O. (2) korelują z wyjaśnieniami R. T. (k-2350 akt V K 128/10), który w sposób zbieżny opisał współpracę w tym mężczyzną, wskazując, iż podczas pierwszej transakcji obecny był tylko T. R., a podczas kolejnej byli już obecni obydwaj, tzn. zarówno on jaki T. R..

Sąd uznał za wiarygodne – zebrane w aktach sprawy – dokumenty w postaci m.in. protokołów zatrzymania, przeszukania, oględzin, eksperymentu procesowego. Zostały one sporządzone przez upoważnione do tego osoby, w

sposób przewidziany przepisami prawa procesowego, a żadna ze stron nie kwestionowała prawidłowości sporządzenia poszczególnych dokumentów procesowych ani prawdziwości zawartych w nich treści.

Strony nie kwestionowały, a Sąd podzielił opinie biegłych KWP w K. z zakresu toksykologii. Opinie były zupełne, rzetelne i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, zostały wydane przez osoby, posiadające w swej dziedzinie specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe, a biegli przekonująco przedstawili tok rozumowania, który doprowadził ich do przyjęcia określonych wniosków końcowych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego i powyżej omówionego materiału dowodowego fakt dokonania przez oskarżonych R. T. i Ł. C. przypisanych im czynów oraz wina sprawców nie budzą wątpliwości. Oskarżeni są osobami dorosłymi, posiadającymi odpowiednią wiedzę i doświadczenie życiowe, zdającymi sobie sprawę z konsekwencji własnych zachowań.

Wobec ustaleń faktycznych, poczynionych w sprawie, za niezbędne Sąd uznał zmodyfikowanie kwalifikacji prawnej zachowań objętych zarzutami stawianymi R. T. i przyjął, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona jednego przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 8 czerwca 2010 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz w zw. z art. 64 § 1 k.k. Aktem oskarżenia zarzucono oskarżeniu popełnienie odrębnych czynów z art. 62 ust. 2 i art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wskazać jednakże należy, iż posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, które łączy się z przestępstwami, określonymi w art. 55 u.p.n. (przywóz, wywóz, nabycie, przewóz) oraz art. 56 (nielegalny obrót), art. 58 (udzielanie środka, nakłanianie), art. 59 tej ustawy (udzielanie środka, nakłanianie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej), nie podlega odrębnemu ukaraniu (pozorny zbieg przestępstw) i stanowi czyn współukarany, jeżeli zachowana jest więź czasowa i sytuacyjna z przestępstwem głównym (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 marca 2013 roku sygn. II AKa 43/13). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, jak bowiem wynika z samych wyjaśnień oskarżonego T. ze śledztwa, posiadanie zabezpieczonych w toku śledztwa narkotyków wprost łączy się z przypisanym temu oskarżonemu czynem z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. R. T. wyjaśnił, iż narkotyki te zakupione zostały m.in. od K. ze S. a znajdują się w garażu w R. przy ul. (...), jako, że do tej pory ani on, ani T. R. nie zdążyli ich jeszcze sprzedać.

Oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z T. R., działając czynem ciągłym, z zamiarem obejmującym całość akcji przestępczej, wyrażał gotowość do wykorzystywania każdej nadarzającej się okazji uczestnictwa w obrocie narkotykami i okazje te wykorzystywał poprzez nabywanie znacznych ilości narkotyków i ich następną sprzedaż. „Czyn ciągły, jako prawna jedność, obejmuje łącznie wszystkie działania mające postać udzielania narkotyków. Ilość środków podlega zatem zsumowaniu i ocenie łącznej” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 lipca 2008 r. sygn. akt II AKa 198/08). Sąd w pełni podziela pogląd, iż dla przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego nie jest konieczne wykazanie i udowodnienie tego, że oskarżony w chwili rozpoczęcia działalności przestępczej wiedział już z góry, w którym konkretnym dniu oraz miejscu udzieli określoną ilość danego rodzaju narkotyku za ustaloną cenę określonym osobom, a jedynie jest niezbędne wykazanie, aby sprawca chciał popełnić czyn ciągły lub przewidując możliwość popełnienia takiego czynu, na to godził się oraz wykorzystywał każdą nadarzającą się sposobność dla stałego zajmowania się ich sprzedażą w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 marca 2010 roku, sygn. akt II AKa 415/09). R. T., jak to już wyżej wskazano, wyrażał gotowość do wykorzystywania każdej nadarzającej się okazji uczestnictwa w obrocie narkotykami i okazje te wykorzystywał poprzez nabywanie znacznych ilości narkotyków i ich następną sprzedaż.

Oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z T. R.. Za współsprawcę na gruncie art. 18 § 1 k.k. może być uznany nie tylko ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie dopełniało zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa. Co istotne, współdziałający nie muszą się nawet bezpośrednio kontaktować, byle mieli świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieli o

sobie i zdawali sobie sprawę, że podejmowane przez każdego z nich czynności charakteryzujące "warstwę techniczno-wykonawczą" składają się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia. Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony. R. T., zgodnie ze swoimi wyjaśnieniami, nie uczestniczył we wszystkich transakcjach, wiedział jednakże o nich. Zdarzało się, że był o nich informowany już po fakcie, tym niemniej właśnie taki był uzgodniony podział ról pomiędzy nim a T. R.. R. T. zajmował się stroną finansową przedsięwzięcia, zaś T. R. był odpowiedzialny za dokonywanie poszczególnych transakcji.

Fakt kilkumiesięcznego pozbawienia wolności oskarżonego (biorąc pod uwagę wszystkie naprowadzone wyżej okoliczności sprawy) nie świadczy w żadnej mierze o zaprzestaniu realizowania podjętego wcześniej zamiaru brania udziału w obrocie znaczną ilością środków odurzających i substancji psychotropowych. Dlatego też Sąd nie znalazł podstaw, by przypisywać oskarżonemu dwa oddzielne przestępstwa, wykluczając tym samym okres, w którym oskarżony przebywał w zakładzie karnym. W czasie, w którym przebywał w zakładzie karnym, T. R. obracając pieniędzmi należącymi do R. T. nadal, za jego wiedzą i wolą kontynuował przestępczy proceder, z którego korzyści majątkowe czerpali obydwaj wymienieni mężczyźni.

Zachowania oskarżonego R. T. stanowiły uczestniczenie w obrocie w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Obrót środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi oznacza przeniesienie ich własności lub posiadania, odpłatnie lub nieodpłatnie, bez udziału konsumenta. Uczestniczenie w obrocie polega na przyjęciu odpłatnie bądź nieodpłatnie tych środków lub substancji przez osobę niebędącą konsumentem w celu późniejszego ich przekazania innej osobie. Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem „uczestniczącym w obrocie jest zarówno ten, którego zadaniem jest magazynowanie środków czy substancji, które dopiero po zgromadzeniu ich w większej ilości wprowadza się do obrotu, jak i ten kto udostępnia np. lokal dla wprowadzenia tych środków do obrotu. Tak więc znamię uczestnictwa w obrocie należy interpretować szeroko, tj. w taki sposób, by zakwalifikować do tego znamienia każdego, kto ma odegrać nawet niewielką rolę w procesie wprowadzenia do obrotu środków odurzających lub substancji psychotropowych” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 maja 2006 roku, II AKa 383/05).

Rola oskarżonego R. T. w niniejszej sprawie nie mogła budzić żadnych wątpliwości. Oskarżony z pełną świadomością nabywał bardzo duże ilości narkotyków, czynił to wspólnie i w porozumieniu z T. R., a następnie w ten sam sposób narkotyki te odsprzedawał dalszym osobom, które – ze względu na ilość odbieranych narkotyków – nie mogą być uznane za konsumentów. Narkotyki od samego początku były przeznaczone do dalszej dystrybucji, na co wskazuje nie tylko ich ilość, zapewniająca cenę nabycia niższą od cen rynkowych, ale i wprost zeznania przesłuchanych w toku niniejszego postępowania świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego.

Sąd nadto uznał, że oskarżony brał udział w obrocie narkotykami uwzględniając fakt, że „(...) w odniesieniu do jednej i tej samej partii narkotyku sprawca nie może jednocześnie wprowadzać ich do obrotu i uczestniczyć w ich obrocie. Nabycie środków odurzających lub substancji psychotropowych, a następnie zbycie tej samej partii narkotyków innym osobom nie prowadzi do odpowiedzialności za dwa przestępstwa. Sprawca odpowiada jedynie za uczestniczenie w obrocie środkami odurzającymi lub substancjami psychotropowymi. Przyjęcie, że sprawca „wprowadzał do obrotu i jednocześnie „brał udział w obrocie” środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi mogłoby być uzasadnione, gdyby inne narkotyki sprawca „wprowadzał do obrotu”, a w odniesieniu do jeszcze innej partii narkotyków „uczestniczył w obrocie”” (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 grudnia 2008 roku, sygn. akt II AKa 380/08). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Brak jakichkolwiek dowodów by przyjąć, że narkotyki, które oskarżony sprzedawał, były innymi narkotykami niż te, dzięki którym oskarżony brał udział w obrocie.

Masa substancji psychotropowych i środków odurzających, będących przedmiotem opisanych transakcji, stanowi ilość znaczną. Przyjmuje się przeciętnie, że jedna porcja handlowa (tzw. działka) marihuany wynosi 1 g, amfetaminy – 0,1 g, zaś w przypadku ecstazy to jest jedna sztuka. Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w orzecnictwie, iż za znaczną

ilość narkotyków uważa się taką, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 1 lutego 2007 r., sygn. III KK 257/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 września 2013 roku, sygn. II AKa 141/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 2013 roku, sygn. II AKa 401/12). Stąd też czyn oskarżonego należy kwalifikować jako przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu T. uzupełnia art. 65 § 1 k.k. Oskarżony uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, wynika to wprost z treści jego wyjaśnień. Nadto o przyjęciu, iż z popełnienia tego czynu oskarżony uczynił sobie stałe źródło dochodu przesądził bezprawny, długotrwały i powtarzalny sposób pozyskiwania korzyści majątkowej. Sąd w pełni podziela pogląd, iż sprawca czyni sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu, gdy dopuszcza się go wielokrotnie i z pewną regularnością, a takie zachowania stanowią dla niego sposób na uzyskiwanie dochodu, przy czym nie musi to być ani jedyne, ani główne jego źródło (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 kwietnia 2012 roku, sygn. II AKa 79/12).

Oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k., tj. przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 21 grudnia 2007 roku, w sprawie o sygn. V K 29/07 został skazany m.in. za czyny z art. 280 § 1 k.k. popełnione w warunkach ciągu przestępstw na jedną karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej mocą wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 6 maja 2009 roku, sygn. akt V K 121/08 m.in. w okresie od 1 grudnia 2003 roku do 23 sierpnia 2006 roku.

Mając na względzie rodzaj i okoliczności popełnienia przestępstw, właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia, Sąd wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 40 złotych.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii czyn ten zagrożony jest karą grzywny i karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Oskarżonemu przypisano jednakże popełnienie przestępstwa na przestrzeni od końca 2007 roku do 10 marca 2010 roku. W dacie popełnienia czyn ten zagrożony był karą grzywny i karą pozbawienia wolności do lat 10. W tej sytuacji, z uwagi na podniesienie dolnej granicy ustawowego zagrożenia, względniejsza dla oskarżonego jest ustawa obowiązująca w dacie popełnienia czynu, stąd też koniecznym jest zastosowanie reguł intertemporalnych określonych w art. 4 § 1 k.k. Wskazać należy w tym miejscu, iż zmiany podwyższające granicę ustawowego zagrożenia w przepisie art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wprowadzone ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 117, poz. 678) weszły w życie dnia 9 grudnia 2011 roku. Nadto dnia 8 czerwca 2010 roku weszły w życie zmiany wprowadzone przez ustawą z dnia 5 listopada 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589) w zakresie dotyczącym art. 33 § 1 k.k., określającego granice obligatoryjnej grzywny wymierzanej na podstawie przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii, a konkretnie podnoszące górną granicę grzywny z 360 do 540 stawek dziennych. Dlatego też, mając na względzie wszystkie przywołane uregulowania, zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. należało zastosować przepisy ustawy obowiązującej poprzednio, a więc przed dniem 8 czerwca 2010 roku, jako względniejsze dla oskarżonego R. T., co znalazło swe odzwierciedlenie zarówno w opisie czynu jak też przyjętej przez Sąd kwalifikacji i podstawie wymiaru kary (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2014 roku, sygn. II AKa 478/13).

Stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd ustalił na wysoki. O wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu świadczyły m.in.: rodzaj dobra zagrożonego na skutek przestępstwa (zdrowie, zdrowie publiczne), postać zamiaru (bezpośredni), ilość i rodzaj narkotyków, stanowiących przedmiot czynności wykonawczych, stosunkowo długi czasokres działania oskarżonego, rozmiar korzyści osiągniętych z przekazywania narkotyków, a także rodzaj substancji psychotropowych, jaka była przedmiotem przypisanego przestępstwa. Oskarżony działał w sposób przemyślany, jego udział w obrocie narkotykami miał charakter długofalowy, a nie

incydentalny. Jego postawa była bezkrytyczna, skoro znał już konsekwencje popełniania przestępstw i miał możliwość zachowania zgodnego z prawem. Jego zaangażowanie w proceder narkotykowy świadczy o całkowicie bezrefleksyjnym nastawieniu do popełnianych przestępstw i kierowaniu się niskimi pobudkami.

Czyn przypisany oskarżonemu jest zawiniony. Można mu przypisać winę w czasie jego popełnienia, albowiem uzasadnionym było w konkretnej sytuacji wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z normą prawną, a nie zachodziły jednocześnie przyczyny, które odmowę takiego zachowania uzasadniałyby. Stopień społecznej szkodliwości jest więc równy stopniowi winy, co znajduje swoje odbicie w wymiarze kary orzeczonej wobec sprawcy.

Mając na uwadze całokształt okoliczności, składających się na stronę przedmiotową i podmiotową czynów, Sąd doszedł do przekonania, iż wymierzone kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 40 złotych każda stawka są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego i nie mogą uchodzić za kary zbyt łagodne.

Ustalając wysokość jednej stawki na 100 złotych Sąd wziął pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, zaś ustalając liczbę stawek dziennych Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu.

Z jednej strony Sąd uwzględnił fakt, iż oskarżony był już wcześniej karany, w tym za przestępstwa podobne, zaś czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa. Są to niewątpliwie okoliczności obciążające. Sąd wymierzył jednakże karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia mając na względzie istotną okoliczność łagodzącą a mianowicie fakt, iż oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, które w znacznej mierze przyczyniły się do ustalenia prawidłowego stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Co prawda oskarżony w toku przewodu sądowego, w jego końcowej fazie z części tych wyjaśnień się zaczął wycofywać, skupiając się na wykazywaniu nieprawdy w wyjaśnieniach T. R.. Tym niemniej należy mieć na względzie, iż to w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego R. T. z postępowania przygotowawczego (które zresztą oskarżony podtrzymał podczas pierwszego przesłuchania na rozprawie) Sąd ustalił krąg hurtowych dostawców i odbiorców narkotyków, nadto oskarżony wskazał na miejsce ich przechowywania, co ostatecznie doprowadziło do ich ujawnienia.

Sąd nie znalazł podstaw, by zastosować wobec oskarżonego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. W przypadku oskarżonego brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej pozwalającej przypuszczać, że orzeczona tym wyrokiem kara pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania osiągnie swój cel w zakresie prewencji szczególnej i zapobiegnie popełnieniu przez oskarżonego ponownego przestępstwa. Tylko kara pozbawienia wolności orzeczona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, ale w wymiarze bezwzględnie osiągnięciu cele stawiane karze oraz powstrzyma oskarżonego przed ponownym naruszaniem porządku prawnego. Trzeba mieć w tym względzie na uwadze fakt wcześniejszej wielokrotnej karalności oskarżonego oraz popełnienie przez niego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k.

Oskarżony składając wyjaśnienia w toku śledztwa deklarował, iż chce skorzystać instytucji przewidzianej w art. 60 § 3 i § 4 k.k. Sąd nie znalazł jednak ku temu podstaw.

Zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecznictwem unormowania art. 60 § 3 k.k. nie pozostawiają wątpliwości, że podejrzany, a potem oskarżony, wobec którego ma być, obligatoryjnie, orzeczona kara z jej nadzwyczajnym złagodzeniem, musi przyznać się do sprawstwa i zawinienia, w wyjaśnieniach podać wszystkie znane mu informacje dotyczące własnego zachowania i zachowania osób "współdziałających", i to nie tylko wypełniających ustawowe znamiona popełnionych przez te osoby przestępstw, ale także inne "istotne okoliczności" ich popełnienia, a składane wyjaśnienia muszą być zgodne z rzeczywistością (prawdziwe), szczere i konsekwentne. Składający wyjaśnienia, chcąc skorzystać z obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, musi być lojalnym procesowym współpracownikiem organów ścigania oraz organów wymiaru sprawiedliwości i właśnie dlatego, trafnie, nazywany jest "małym świadkiem koronnym" we własnej i cudzej sprawie karnej. Nadto nie można stosować instytucji z art. 60 § 3 k.k. wobec sprawcy, który w przeciągu całego postępowania nie współpracuje w sposób stabilny z organami wymiaru sprawiedliwości, nie

dążąc w ten sposób do wyjaśnienia wszystkich okoliczności popełnienia przestępstwa. Sprawca chcący skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary na mocy art. 60 § 3 k.k. zobowiązany jest do konsekwentnego - również przed sądem - podtrzymania treści wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym w całej rozciągłości. Tak więc nie może on "dozować" informacji, podtrzymując pewne okoliczności, a zaprzeczając innym. Prawo to nie może przysługiwać sprawcy, który w toku postępowania zmienia swoje wyjaśnienia nie tylko w odniesieniu do współpodejrzanych a następnie współoskarżonych, ale również co do swojego udziału w przestępstwie.

Co istotne przepis art. 60 § 3 k.k. znajduje zastosowanie tylko w odniesieniu do sprawcy, który współdziałał z innymi osobami przy popełnieniu przestępstwa. Osób współdziałających ze sprawcą winno być co najmniej dwie.

Oskarżony w śledztwie złożył obszernie wyjaśnienia, które posłużyły Sądowi do czynienia ustaleń faktycznych. Przyznanie się do winy i złożenie takich wyjaśnień należy jednakże potraktować jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary. Warunki, o jakich mowa w art. 60 § 3 k.k. nie zostały spełnione. Wspomnieć należy chociażby o tym, iż zgodnie z przywołanym przepisem Sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy współdziałającego z innymi osobami (co najmniej dwiema) w popełnieniu przestępstwa, który ujawnił wobec organu powołanego do ścigania informacje dotyczące osób uczestniczących w przestępstwie oraz istotne okoliczności jego popełnienia. Nadto w swych wyjaśnieniach ze śledztwa oskarżony nie przedstawił wszystkich istotnych okoliczności w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. dotyczących udziału w obrocie znaczną ilością środków narkotycznych, nie przedstawił chociażby dokładnych danych wszystkich hurtowych odbiorców i nabywców narkotyków, cen za jakie narkotyki były kupowane i sprzedawane. Nadto analiza jego dalszych wyjaśnień z rozprawy prowadzi do wniosku, iż z części swych twierdzeń się wycofał. Wszystkie naprowadzone powyżej okoliczności niniejszej sprawy, w tym również treść wyjaśnień R. T. złożonych na rozprawie dnia 19 września 2014 roku wskazują, iż nie zachodzą przesłanki do obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec tego oskarżonego.

Jedynie dla porządku wskazać należy, iż nie zachodzą także przesłanki do zastosowania instytucji z art. 60 § 4 k.k. Ma ona charakter fakultatywny a zastosowanie jej uzależnione jest od złożenia wniosku przez prokuratora.

Na mocy art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa. Środek ten jest środkiem obligatoryjnym i jego orzeczenie jest konsekwencją skazania R. T. za czerpanie korzyści ze sprzedaży narkotyków. „Korzyść majątkowa, o jakiej mowa w art. 45 § 1 in princ. k.k., nie może być rozumiana jako tylko dochód (zysk), czyli nadwyżka wpływów nad wydatkami. Owa korzyść to przychód sprawcy. Jeżeli zatem wytwórca narkotyków sprzedaje je zanim zostaną u niego zatrzymane, to należy orzec przepadek uzyskanej ceny, bez pomniejszania jej o wydatki, chociażby legalnego pochodzenia, na wyprodukowanie narkotyków. W konsekwencji wobec każdego kolejnego nabywcy (uczestnika obrotu), który zbył narkotyki, orzeczony zostanie przepadek korzyści majątkowej w postaci osiągniętej przez niego ceny (wraz z "marżą"), czyli bez odliczania kosztów poniesionych na ich nabycie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 marca 2013 roku, sygn. akt II AKa 58/13).

Sąd orzekł wskazany powyżej środek karny w wysokości 16 900 złotych mając pełną świadomość, iż nie jest to z całą pewnością pełna kwota, jaką oskarżony na przestrzeni od końca 2007 roku do 10 marca 2010 roku uzyskał z popełnienia przestępstwa.

Zarzut, jaki został oskarżonemu postawiony obejmował sprzedaż 1000 gram marihuany P. C. i E. Z., 100 gram amfetaminy K. K. (1), 200 gram amfetaminy D. O. (2) i 1000 tabletek ekstazy mężczyźnie z G. o ps. (...). Oskarżony w wyjaśnieniach złożonych dnia 19 września 2014 roku podał, iż z handlu narkotykami T. R. przekazał mu łącznie 20 000 złotych (k-1135), co biorąc pod uwagę czasookres działania, ilość środków narkotycznych wprowadzonych do obrotu jest kwotą ewidentnie zaniżoną. Mimo to Sąd orzekł środek karny przepadku równowartości osiągniętej korzyści majątkowej w kwocie jeszcze niższej, a to ze względu na konstrukcję zarzutu postawionego (i przypisanego) oskarżonemu. W zarzucie wymienione są konkretne osoby i konkretne ilości sprzedanych narkotyków (nie licząc oczywiście osób wymienionych z pseudonimów, gdzie zarzut nie zawierał nawet przybliżonej ilości sprzedanych narkotyków i ich rodzaju). Sąd ustalając wysokość orzeczonego środka karnego miał

na względzie, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż marihuana została zakupiona za około 11 złotych za gram (zatem łącznie za 11 000 złotych), amfetamina w cenie po około 13 złotych za gram (zatem łącznie za kwotę 3 900 złotych). Jeśli natomiast chodzi o tabletki ekstazy to oskarżony R. T. opisując transakcję nie wskazał kwoty, za jaką zostały one sprzedane, konkretnej kwoty nie ustalono także w oparciu o inne zgromadzone w sprawie dowody. Uwzględniając jednakże realia niniejszej sprawy, w tym ceny tabletek ekstazy wskazywane przez inne przesłuchiwane w sprawie osoby, Sąd przyjął na korzyść oskarżonego minimalną cenę sprzedaży jednej tabletki na 2 złote. Podkreślić należy z całą stanowczością, iż do owej transakcji doszło, 1000 tabletek ekstazy zostało mężczyźnie o nieustalonych personaliach sprzedanych i została za nie uiszczona kwota co najmniej 2000 złotych. Po zsumowaniu poszczególnych wyżej wskazanych kwot środek karny należało orzec w wysokości 16 900 złotych.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu T. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie do dnia 10 do dnia 11 marca 2011 roku.

Jeśli z kolei chodzi o oskarżonego Ł. C. to swym zachowaniem wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2007 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu sprzed dnia 8 czerwca 2010 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Zachowania oskarżonego Ł. C. stanowiły uczestniczenie w obrocie w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wszelkie przytoczone już powyżej w niniejszym uzasadnieniu uwagi dotyczące samej definicji brania udziału w obrocie, uczestnika tego obrotu odnosić należy także do Ł. C.. Podobnie jak R. T. choć na zdecydowanie mniejszą skalę Ł. C. z pełną świadomością sprzedawał znaczną ilość amfetaminy w ilości 500 gram E. Z. i P. C. nadto nabył od nich w kilku transakcjach łącznie co najmniej 1000 tabletek ekstazy. Oskarżony działał jesienią 2008 roku. Uwzględniając czasookres działania oskarżonego C. Sąd nie uznał za zasadne przyjmować, iż działał on w warunkach art. 65 § 1 k.k., zatem przyjął kwalifikację prawną zaproponowaną w akcie oskarżenia. Niewątpliwie natomiast oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wyrażając gotowość do wykorzystania powtarzającej się sposobności do popełnienia przestępstwa i tę sposobność tę wykorzystując.

Czyn przypisany oskarżonemu należy kwalifikować w oparciu o art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jako, że masa narkotyków będących przedmiotem opisanych transakcji stanowi ilość znaczną. W tym zakresie Sąd odwołuje się do wyżej wyrażonego już stanowiska zawartego w części uzasadnienia dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu T., jedynie wskazać należy, iż ilość znaczna to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób.

Oskarżony Ł. C. przypisanego mu czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k., tj. przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, bowiem prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 14 grudnia 2007 roku, w sprawie o sygn. III K 892/06 został skazany za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 14 lipca 2006 roku do 31 października 2007 roku.

Mając na względzie rodzaj i okoliczności popełnienia przestępstwa, właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego dotychczasowy sposób życia, Sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych, przy przyjęciu, iż wysokość jednej stawki wynosi 30 złotych.

Powtórzyć należy, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii czyn ten zagrożony jest karą grzywny i karą pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Oskarżonemu przypisano popełnienie tego przestępstwa na przestrzeni jesieni 2008 roku. W dacie popełnienia czyn ten zagrożony był karą grzywny i karą pozbawienia wolności do lat 10. Tak samo jak w przypadku oskarżonego T. koniecznym jest zatem sięgnięcie do uregulowania zawartego w art. 4 § 1 k.k. i zastosowanie wobec oskarżonego C. ustawy obowiązującej w dacie popełnienia przestępstwa, jako ustawy względniejszej. Aktualne przy tym pozostają wszelkie uwagi poczynione

powyżej a dotyczące wejścia w życie ustaw podwyższających dolny próg kary pozbawienia wolności przewidzianej w art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jak również podwyższających ilość stawek dziennych grzywny przewidzianej art. 33 § 1 k.k. Zastosowanie przepisów ustawy obowiązującej poprzednio, a więc przed dniem 8 czerwca 2010 roku, jako względniejsze dla oskarżonego Ł. C. znalazło swe odzwierciedlenie zarówno w opisie czynu jak też przyjętej przez Sąd kwalifikacji i podstawie wymiaru kary (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lutego 2014 roku, sygn. II AKa 478/13).

Stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd ustalił na dość znaczny. O wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu świadczyły m.in.: rodzaj dobra, zagrożonego na skutek przestępstwa (zdrowie, zdrowie publiczne), postać zamiaru (bezpośredni), ilość i rodzaj narkotyków, stanowiących przedmiot czynności wykonawczych, rozmiar korzyści osiągniętych z przekazywania narkotyków, a także rodzaj substancji psychotropowych, jaka była przedmiotem przypisanego przestępstwa. Oskarżony działał w sposób przemyślany, jego zachowanie nie było incydentalne, bowiem doszło do co najmniej kilku transakcji obejmujących łącznie znaczną ilość substancji narkotycznych. Oskarżony znał już konsekwencje popełniania przestępstw i miał możliwość zachowania zgodnego z prawem, mimo to w sposób świadomy po raz kolejny wszedł w konflikt z prawem.

Czyn przypisany oskarżonemu jest zawiniony. Można mu przypisać winę w czasie jego popełnienia, albowiem uzasadnionym było w konkretnej sytuacji wymagać od oskarżonego zachowania zgodnego z normą prawną, a nie zachodziły jednocześnie przyczyny, które odmowę takiego zachowania uzasadniałyby. Stopień społecznej szkodliwości jest więc równy stopniowi winy, co znajduje swoje odbicie w wymiarze kar orzeczonych wobec sprawcy.

Mając na uwadze całokształt okoliczności, składających się na stronę przedmiotową i podmiotową czynów, Sąd doszedł do przekonania, iż wymierzone kary 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych po 30 złotych każda stawka są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia oskarżonego. Kary w orzeczonym wymiarze są adekwatne do pełnego stopnia winy oskarżonego oraz znacznego stopnia społecznej szkodliwości i nie mogą uchodzić za kary zbyt łagodne.

Ustalając wysokość jednej stawki na 50 złotych Sąd wziął pod uwagę warunki osobiste, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, zaś ustalając liczbę stawek dziennych Sąd wziął pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu.

Okolicznościami obciążającymi jest wcześniejsza karalność oskarżonego za przestępstwa podobne – popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nadto oskarżony czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa.

Gdy chodzi o oskarżonego R. T. to czasookres popełnienia przez niego przestępstwa był dłuższy i obejmował znacznie większą ilość narkotyków, jednakże o wymiarzeniu temu oskarżonemu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności zadecydowała występująca w sprawie okoliczność łagodząca w postaci przyznania się tego oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu, taka okoliczność łagodząca w stosunku do Ł. C. nie zachodziła.

W przypadku oskarżonego Ł. C. nie zachodzi przesłanka powagi rzeczy osądzonej, która nakazywałaby umorzyć prowadzone przeciwko niemu w niniejszej sprawie postępowanie. Mocą wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku w sprawie o sygn. III K 138/10 Ł. C. został uznany m.in. za winnego tego, że w okresie od czerwca 2008 roku do października 2009 roku w R., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzielił P. P. (2) 5 gram amfetaminy, R. K. 42 gramy amfetaminy, A. R. 40 gram amfetaminy, 30 tabletek ekstazy, oraz 15 gram marihuany, tj. przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Zarzut przypisany ostatecznie oskarżonemu w niniejszej sprawie obejmuje jesień 2008 roku i dotyczy brania przez oskarżonego udziału w obrocie znaczną ilością środków psychotropowych poprzez sprzedaż 500 gram amfetaminy E. Z. i P. C. oraz kupno od tych osób co najmniej 1000 tabletek ekstazy, a więc czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W takiej sytuacji nie może być mowy o zaistnieniu przesłanki z art. 17 § 1 punkt 7 k.p.k. Niedopuszczalne jest bowiem prowadzenie postępowania tylko wtedy, gdy miałyby ono dotyczyć zachowania

będącego elementem składowym i mieszczącego się w ramach czasowych czynu ciągłego, za który sprawca został prawomocnie skazany.

Tymczasem w niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy to mocą wcześniej zapadłego wyroku Ł. C. został skazany za przestępstwo udzielania narkotyków innej osobie nabywającej narkotyków w celu spożycia przez siebie, zaś niniejsza sprawa dotyczy innego czynu tj. wprowadzania narkotyków do obrotu, tj. hurtowego ich uzyskiwania i takiego też przekazywania innym osobom. Kryterium rozróżniania tych zachowań stanowi osoba odbiorcy. Nie mamy więc do czynienia z sytuacją by zachowania oskarżonego będące przedmiotem zarzutu w niniejszej sprawie były elementami składowymi czynu, za który Ł. C. został już skazany, a więc z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Podobnie jak w przypadku oskarżonego R. T. Sąd nie znalazł podstaw, by zastosować wobec oskarżonego Ł. C. dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Brak jest pozytywnej prognozy kryminologicznej pozwalającej przypuszczać, że orzeczona tym wyrokiem kara pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania osiągnie swój cel w zakresie prewencji szczególnej i zapobiegnie popełnieniu przez oskarżonego ponownego przestępstwa. Tylko kara pozbawienia wolności w wymiarze bezwzględnym osiągnie cele stawiane karze oraz powstrzyma oskarżonego przed ponownym naruszeniem porządku prawnego. Należy uwzględnić fakt wcześniejszej karalności oskarżonego oraz popełnienie przez niego czynu w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k. Oskarżony stale wchodzi w konflikt z prawem, jest sprawcą niepoprawnym.

Nadto na mocy art. 45 § 1 k.k. Sąd orzekł środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa. Środek ten jest środkiem obligatoryjnym i jego orzeczenie jest konsekwencją skazania Ł. C. za czerpanie korzyści ze sprzedaży narkotyków. Po zsumowaniu kwot uzyskanych od P. C. i E. Z. za sprzedaż 500 gram amfetaminy w cenie po 11 złotych za gram, środek karny należało orzec w wysokości 5500 złotych.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu C. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie do dnia 28 września 2010 roku do dnia 1 października 2010 roku. Co prawda okres trwania tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie był dłuższy, jednakże właśnie dnia 1 października 2010 roku wprowadzono wobec oskarżonego do wykonania inną karę, stąd niemożność zaliczenia pozostałego okresu trwania tymczasowego aresztu na poczet kary orzeczonej w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego Ł. C. z urzędu zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Kwotę wynagrodzenia obrońcy Sąd ustalił stosownie do przepisów § 14 ust. 2 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uwzględniając wysokość stawek minimalnych oraz liczbę rozpraw przeprowadzonych przed sądem okręgowym, jako sądem I instancji.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony Ł. C. był pozbawiony wolności w trakcie trwania niniejszego postępowania, zaś przed osadzeniem w zakładzie karnym nie pracował, nadto wymierzono mu karę pozbawienia wolności w wymiarze bezwzględnym Sąd uznał, że poniesienie przez niego kosztów postępowania byłoby zbyt uciążliwe. Dlatego też zwolnił go od ich ponoszenia, obciążając nimi Skarb Państwa.

Gdy chodzi o oskarżonego R. T. Sąd mając na względzie fakt, iż pracuje i osiąga stały dochód, obciążył go kosztami postępowania, w tym opłatą od wymierzonej kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny w łącznej wysokości 980 złotych.